

№ 185.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Ezebiasza.
Czw. Wniebowz. NMP
Piąt. św. Rocha Wyzn.
Sob. św. Mirona M.
Niedz. św. Jacka Wyzn.
Pon. św. Maryana.
Wt. św. Bernarda.

Wschód słońca godz. 4 m. 42
Zachód słońca godz. 7 m. 26
Dług. dnia godz. 14 m. 44
Ubyło „ godz. 2 m. 00

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 20

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 503.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 14 sierpnia 1912 roku.

Kantory własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Merkrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu Kursy Buchaltaryjne i Języków Nowożytnych

I. MANTINBANDA w Łodzi

Cegielniana № 47 (róg Wschodniej) Telefon 24-28.

Wieczorne zbiorowe oraz dzienne w oddzielnych grupach.

Wykłady rozpoczną się w Poniedziałek 2-iego Września r. b. o godzinie 8-ej wieczorem.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji dotyczących zarówno kursów wieczornych jak i dziennych, udziela kancelarya kursów, codziennie tylko wieczorem od 7—9. 2411

Zarządzający kursami: F. MANTINBAND.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka:

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41. 2367

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych oddzielne pokoje i ogólne sale i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-ej

Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606”—„914”.
Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż ibracyjny Badanie nerek, pęcherza i kanału. 2604

Gimnazjum męskie

z prawami gimnazjów rządowych

B. BRAUNA

Pasaż-Szułca № 37.

Podania wraz z dowodami do klas wstępnych (niższej i wyższej), I, II, III, IV i V przyjmują się codziennie od 10—1. Przy gimnazjum otwiera się szkoła elementarna (przygotowawcza), do której przyjmują się dzieci od lat 6—7 bez wszelkiego przygotowania. Opłata szkolna w tej klasie 40 rb. półrocznie. **Biednym uczniom ustępstwo.**

Egzaminy wstępne do wszystkich wymienionych wyżej klas rozpoczną się 21-go sierpnia. 2435

Z nad Bałtyku.

Stara słowiańska Gryfia, przechrzczona przez Niemców na Greifswald, jest miastem, liczącym około 25,000 mieszkańców, a zabudowanym typowo, jak przeważna ilość miasteczek północnoniemieckich. O mieście tym niewiele byłoby do powiedzenia, gdyby nie uniwersytet, sięgający połowy XV wieku, najstarszy z uniwersytetów pruskich i bardzo bogato wyposażony nie tylko pod względem naukowym, ale i w liczne fundacje stypendyjne. Chodziły dawniej pogłoski, że uniwersytet w Gryfii ma więcej stypendyów, niż słuchaczy. — Ostatnie lata zmieniły ten stan, a kończące się obecnie półrocze wykazuje z górą 1200 słuchaczy, którzy ściągają tu z północnych Niemiec, zwabieni dogodnym położeniem nad morzem oraz spokojem małego miasta, ułatwiającym w wysokim stopniu studia. Uniwersytet urządza corocznie wakacyjne kursa dla nauczycieli. Zbiera się wtedy zwykle 150—200 nauczycieli z północnych i środkowych Niemiec na trzy tygodniowe wykłady i ćwiczenia seminaryjne z zakresu psychologii, nauk przyrodniczych i języka niemieckiego, dla którego przybywa tu wielu cudzoziemców, zwłaszcza szwedów, duńczyków, finlandczyków i rosyjan. Co prawda, język niemiecki, jakim tu mówią, jest dla przybywającego z południa niebardzo zrozumiały, wskutek naleciałości dyalektycznych.

Połączona z uniwersytetem biblioteka, należy do mniejszych bibliotek uniwersyteckich, bo liczy około 200,000 tomów i przeszło 800 rękopisów. Wśród tych bardzo wiele dotyczących przeszłości Pomorza, nieobojętnych i dla polskich historyków, zwłaszcza badaczy Pomorza oraz dla badaczy języka. Ciekawe zwłaszcza objaśnienie wendyjskich i słowiańskich nazwisk rodowych, nazw miast i wsi oraz szereg rękopisów dotyczących mitologii i starożytności pomorskich.

Śladów słowiańskich poza nazwiskami poszczególnych miejscowości prawie żadnych; gdzieś niedługo zabłąkało się polskie nazwisko kupca lub przemysłowca, który jednak do narodowości

polskiej zupełnie się nie przyznaje.

Nieocenionem dla miasta jest jego nadmorskie położenie. Port niewielki, lecz bardzo wygodny, sprzyja rozwojowi bardzo rozległego handlu, jaki ta miejscina prowadzi zbożem, materiałami surowymi i t. d. Rozsiane gęsto nad zatoką gryfijską i na pobliskich wyspach i wysepkach miejscowości kąpielowe i letniska ściągają bardzo wielu letników z bliższych i dalszych okolic, zwłaszcza, że klimat bardzo łagodny, a po okresach burz i wiatrów morskich przechodzą całe miesiące prześlicznej pogody. To też z czystym sercem możnaby je polecić, gdyby nie fakt, że wszystko pruskie. Wycieczki bliższe i dalsze, statkiem i łodzią uprzyjemniają pobyt.

Pisząc o Gryfii, nie można nie wspomnieć o pobliskim Stralsundzie, słynnej twierdzy z czasów wojny 30-letniej, którą Wallenstein obiecał zdobyć, choćby do nieba łańcuchami była przykuta i której w końcu nie zdobył. Prócz kościołów dawniej katolickich, dziś zamienionych na protestanckie, zadziwiających ogromem swej charakterystycznej dla północnego gotyku budowy, a kryjących w sobie wiele cennych okazów sztuki flamandzkiej i holenderskiej z czasów Hanzy, zasługuje na uwagę bardzo piękny stylowy gotycki ratusz i pomieszczone w nim muzeum prowincjonalne.

W muzeum tem wartość niepoślednią przedstawiają; znalezione na wyspie Hiddensee nieszczęśliwie zły z 12 wieku, oraz dwie złote czasze ofiarne z tegoż czasu — nadto bardzo bogaty zbiór okazów z epoki kamiennej, przeważnie z Rugii, zbiór po kolekcji w muzeum w Kopenhadze w swoim rodzaju najbogatszy. Jest tu również bogata kolekcja charakterystycznych, dziś już nie wyrabianych, stralsundzkich naczyń fajansowych.

Przybywającego z Polski wędrowca, uderza w życiu tutejszych mieszkańców wiele ciekawych momentów, które, powiedzmy sobie prawdę, i naszemu społeczeństwu pod rozwagę poddaćby należało. Dziwny spokój przy pracy, brak może szerokiego gestu i rozmachu, lecz za to podziwu godna systematyczność, poszanowanie pamiętek do tego stopnia, że ruiny katolickiego kościoła i klasztoru konserwuje się i usiłowania dla nich osobnego dozorca, zachowanie starego charakteru miasta przez dostosowanie nowych budynków do typu dawniejszych, czystość i porządek, brak prawie zupełnie, poza życiem studentów, życia w knajpie, restauracji i kawiarni, uprzejmość choć może połączona z wyrachowaniem, poszanowanie cudzej własności, oto parę tych cech charakterystycznych życia w tej części Niemiec. Toteż znać tu wszędzie dobrobyt, znać go w mieście, znać na wsi, gdzie nie zobaczy się prawie staj i stajanki z bóż, tak charakterystycznych u nas, gdzie grunta podzielono i dzieli się ciągle, lecz lany całe prześlicznego zboża, udającego się na tłustej tutejszej ziemi. Znając wartość kooperatywy, potworzono tu rodzaj spó-

lek rodzinnych, mających na oku uprawę zbóż i roślin pastewnych w wielkiej ilości na wielkich obszarach, mogących wytrzymać konkurencję z posiadaczami wielkich kompleksów ziemi. Nakoniec parę słów o usposobieniu, z jakim spotyka się obcokrajowiec. Obok typowej buty piteńskiej spotkać się można na każdym kroku z panicznym wprost strachem wobec Anglii i jej rzekomej inwazyi, z nienawiścią do Francji, z niedowierzaniem wobec Rosji (mimo zjazdów politycznych) i pewnym lekceważeniem Austrii. O tem wszystkiem słyszy się ciągle i czyta się w najmniejszych prowincjonalnych pismach, myślami takimi przepojone są pisma, tygodniki, książki szkolne, o wszystkim tem mówi się ciągle i wszędzie, myśli te wpaja się w młodzież i w dzieci. To też ofiary patryjotyczne, np. datki na flotę napowietrzną, płyną bardzo obficie. Prowincjonalne miasta składają po kilkadziesiąt tysięcy marek.

D-r. Antoni J. Mikulski.

Ofiary wielkiego przemysłu.

Okrutna igraszka losu dziwne i straszne nieraz lubi kontrasty. W Essen świetne zgromadzenie reprezentantów państwa niemieckiego i przedstawicieli wielkiego przemysłu święci stułtęni jubileusz firmy Kruppa. Sam cesarz osobistym swym udziałem dodał blasku temu świętu energii przedsiębiorczej i kapitału, a całe Niemcy z dumą patrzyły na ten tryumf przemysłu i techniki nowoczesnej. Nagle złowrogi zgrzyt zakłócił harmonię szumnych festynów w przepysznej siedzibie esseńskiej dynastji fabrycznej. O kilka mil zaledwie dalej złowrogi wybuch gazów podziemnych powoduje katastrofę, która okropne czyny spustoszenie wśród pracujących górników i setki rodzin biednych pogrąża w żałobę po stracie jedynego nieraz żywiciela.

Drogo, strasznie drogo okupuje się zwycięski pochód wielkiego przemysłu. Tam, pod ziemią, gdzie podstawa wszelkich przedsiębiorstw technicznych — węgiel — pod kilofem górnik na świat wydobyta być musi, setki i tysiące trupów znaczą gościniec rozwoju naszej cywilizacji materialnej.

Mimowoli ciśnie się pod pióro wiersz Kopnickiej „A jak poszedł król na wojnę...”

I tłoczy się na usta strofa tak bardzo charakterystyczna:

A na wojnie świszczą kule,
Lud się wali jako snopy,
A najdzielniej biją króle,
A najgęściej giną chłopcy.

Praca, tętniąca w fabrykach, hutach i kopalniach jest ciągłą wojną — wojną z materiałem martwym, który musi być ujarzmiony, wojną z siłami przyrody, które okiełznane być muszą, aby służyły ludzkości. I tu króle, władający państwem wielkiego przemysłu, wyruszają na przedzie, a „grają im surmy złote, na zwycięstwo, na ochotę”. Grały tryumfalne surmy na uroczystości w Essen, gdy złowieszcze echo lamentów nad zaginionymi w kopalni Lothringen przypomniało, że „najgęściej giną chłopcy”.

Jest to fatalizm rzeczywistości twardej i okrutnej, który zmłknieć większą dbałością o zdrowie i bezpieczeństwo robotnika jest obowiązkiem „królów” przemysłu, obowiązkiem władz prawodawczych i wykonawczych, obowiązkiem często aż nazbyt, niestety, lekceważonym dotychczas.

Smutne jest dla nas, że do tych szeregowców my polacy najczęściej dostarczamy materiału. Owe armie robotnicze w zachodnio-niemieckich centrach przemysłowych, to przeważnie dzieci naszego ludu, skazanego na pracę rąk na wychodźstwie. Przy każdym wypadku nieszczęśliwym, przy każdej katastrofie, obfitą niesiemy dań w ludzkości przemysłowi obcemu, a nawet wrogiemu. To jest najtragiczniejsze w tej smutnej sprawie. I teraz znowu w kopalni Lothringen 48 polaków jest wśród zabitych, a 14 wśród niebezpiecznie rannych. Pięćdziesiąt prawie procent ofiar idzie na koszt naszego społeczeństwa. To straszna statystyka.

gp.

Uchwały zjazdu w Rapperswilu.

Uchwały zjazdu w Rapperswilu w dosłownem brzmieniu głoszą, co następuje;

„Dnia 11 sierpnia 1911 r. Rada muzealna w Rapperswilu jednomyślną uchwałą postanowiła pomiędzy innymi wybrać komisję fachową, stałą, która a) przygotuje wnioski na przyszły zjazd w sprawie zmian w sposobie urządzenia i prowadzenia muzeum, archiwum i biblioteki zgodnie nie tylko z intencją założycieli, lecz także z potrzebami i wymaganiami wiedzy i z uwzględnieniem rozporządzalnych funduszy; oraz b) rozklasyfikuje zbiory podług ich charakteru. Zwołanie tej komisji Rada poruciła członkowi swemu dyrektorowi Al. Czołowskiemu który w imieniu Rady zaprosił dotąd do komisji pp; 1) Gembarzewskiego Bronisława, historyka i art.-malarza w Warszawie, 2) dra Mańkowskiego Bolesława dyr. biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie 3) dra Pagaczewskiego Juliana, prof. historii sztuki w Uniw. Jagiel. w Krakowie, 4) Erzeckiego Bolesława dyrektora muzeum im. Mielżyńskich w Poznaniu.

„Obecnie Rada wybór ten zatwierdziła i na wniosek powyższej komisji oraz delegatów z Warszawy, Krakowa i Wilna, uchwała powiększyć ilość członków komisji do liczby 12 i w myśl tego zaprosić na jej członków, pp. 5) hr. Krasieńskiego Edwarda, 6) hr. Mycielskiego Jerzego prof. historii sztuki na Uniw. Jag. 7) d-ra. Korzeniowskiego Józefa kustosa bibl. Jag. w Krakowie 8) Soubise-Bisier Gustawa, antykwarjusza w Warszawie, 9) Goldsteina Edwarda, kustosa muzeum Czapskich 10) d-ra Batowskiego Zygmunta, kustosa bibl. Uniw. we Lwowie. 11) Wróblewskiego Tadeusza, adwokata w Wilnie, Komisji, jako 12) przewodniczyć będzie delegat Rady dr. Aleksander Czołowski, dyrektor archiwum we Lwowie i muzeum Narodowego imienia Jana III we Lwowie.

„Zadaniem komisji jest a) zbadanie krytyczne przedmiotów muzealnych, oraz naukowe ich rozklasyfikowanie i rozmieszczenie; b) ustalenie zasad uporządkowania i umiejętnego prowadzenia biblioteki, oraz sposobu, w jaki korzystać z niej będzie można w celach naukowych. Zasady uporządkowania zbiorów muzealno-bibliotecznych komisja przedstawia Radzie do zatwierdzenia. W granicach tych zasad po zatwierdzeniu ich przez Radę, komisja działa samoistnie i orzeczenia jej pod względem naukowo-fachowym są obowiązujące. W każdej sprawie, w której decyzyja komisji łączy się bądź ze stroną ogólnoadministracyjną, bądź ze stroną finansową, komisja swoje orzeczenie przedstawia Radzie. Komisja niema głosu rozstrzygającego w sprawach ogólnego zarządu i administracji, może wszakże przedstawiać Radzie swoje życzenia i projekty, o ile uzna je za potrzebne dla naukowego uporządkowania muzeum.

„Członkowie komisji będą wybierani na okres trzyletni. W razie opróżnienia miejsca w komisji, kooptuje ona zastępcę na resztę kadencji, zawiadamiając o tem Radę. Na pół roku przed upływem kadencji komisja zwraca się do instytucji naukowych i artystycznych ze wszystkich trzech dziedzin których listę ułoży Rada wspólnie z komisją, z wezwaniem do wskazania w określonym terminie kandydatów do komisji na nowe trzecie. Z przedstawionych przez te instytucje oraz upatrzonych przez samą komisję kandydatów, komisja ułoży listę odpowiednią, z której Rada wybiera 11 członków komisji. Komisja zbierać się będzie w Rapperswilu corocznie w lecie przed zjazdem Rady, przyczem niezależnie od swych zadań, określonych w punkcie III, sprawdzi swoje poprzednie orzeczenie na podstawie najnowszych wyników badań naukowych, oraz skontroluje czynności urzędników muzealnych w zakresie dozoru nad zbiorami. Komisja będzie miała prawo przybierania osób z poza swego grona z głosem doradczym dla zasięgnięcia ich zdania. Komisja opracuje projekty instrukcji dla urzędników i osób postronnych, pracujących naukowo w muzeum. Komisja w obecnym swym składzie jaknajprędzej przedstawi Radzie projekt naukowego uporządkowania zbiorów i wykonania go, o ile moż-

ności w ciągu roku 1912—3 przed przyszłym zjazdem Rady.

„Ogólne zebrania komisji zwołuje jej prezes lub jego zastępca wybrany z łona komisji. Przybyli stanowią komplet. Pod nieobecność prezesa i jego zastępcy komisja wybiera ze swego grona przewodniczącego obradom. Sprawy decydują się zwykłą większością głosów. Komisji służy prawo ustanawiania ze swego grona podkomisji lub delegowania pojedynczych swych członków do wykonania poszczególnych czynności. Komisja składa Radzie sprawozdanie ze swych czynności corocznie w styczniu.”

II. „Komisja zaproszona przez Radę, zbadawszy obecny stan zbiorów oświadcza, że chcąc te zbiory tworzące dziś skład wielu skarbów naszej przeszłości, obok rzeczy bezwartościowych, uporządkować umiejętnie i nadać im kierunek naukowy na przyszłość należy przede wszystkim:

W dziale bibliotecznym, wstrzymać narazie katalogowanie książek, a zacząć katalogowanie najcenniejszego działu bibliotecznego tj. rękopisów i archiwaliów, czego dotąd jeszcze nie zrobiono; założyć katalog realny (książkowy) przez wpisanie dzieł do oprawnych ksiąg inwentarzowych.

W dziale muzealnym należy wszystkie przedmioty zbadać co do ich autentyczności, wartości muzealnej i pochodzenia; z przedmiotów tych należy bądź usunąć zupełnie, bądź w osobnej umieścić sali lub w składach te wszystkie przedmioty, które dziś rażą i tworzą rozdźwięk z otoczeniem, a więc fałszyfikaty i wszystkie nowe fabrykaty, przedmioty, nie mające wartości historycznej, artystycznej, kulturalnej, a nawet pamiątkowej i przedmioty obce, nie mające z Polską bezpośredniego związku. Przedmioty, które przez wystawienie wskutek działania światła narażone są na zniszczenie, jak sztychy, niektóre akwarele, fotografie, dagerotypy i t. d. należy schować do tek, pudel i szaf. Przedmioty zbadane i rozklasyfikowane należy rozmieścić i ułożyć bądź w pojedynczych salach, bądź w oddzielnych grupach w ten sposób, aby w granicach możliwości dawały poglądowy i chronologiczny obraz naszych dziejów.

„Wszystkie zabytki historyczne, odnoszące się do dziejów Polski przed pierwszym rozbiorem, należy ugrupować w jednej sali. Zabytki, odnoszące się do czasów od roku 1772 do czasów najnowszych, należy ugrupować poglądowo według epok; I. rozbiory Polski i Powstanie Kościuski. II. Legiony, wojny napoleońskie, księstwo warszawskie, lata 1796—1814. III. Królestwo kongresowe i wojna 1830 r. IV. Emigracja 1831—1863. V. Rok 1846, 1848—9. VI. Powstanie 1863 r. VII. Emigracja po roku 1863. VIII. Czasy najnowsze.

„Gdyby pewien rodzaj zabytków (broń i mundurowania, miniatury, pamiątki poszczególnych osób i t. d.) uznany był za dostatecznie bogaty i skompletowany, by dał obraz rozwoju tego działu, może być wydzielony i umieszczony osobno. Pamiątki po osobach prywatnych, dobrodziejach i pracownikach muzeum, będą umieszczone w sali osobnej. Aby ułatwić zwiedzającym rozejrzenie się w zbiorach, należy poszczególne grupy, przedmioty zaopatrzyć w zwieszane napisy. Dla pracujących naukowo w zbiorach biblioteczno-muzealnych, należy bezzwłocznie urządzić w oddzielnej sali pracownię”.

Rada muzealna uchwaliła na onegdajszym posiedzeniu rozpisac konkurs na stanowisko dyrektora muzeum.

Następnie rada przyjęła preliminarz budżetu na r. 1913. Preliminarz ten obejmuje następujące cyfry; wydatki 30,800 franków; dochody zaś 18,700 franków; deficyt wynosi więc poważną sumę 12,100 franków. Celem usunięcia tego deficytu rada wyda odezwę, aby składkami pokryć brakującą kwotę.

Pensya dyrektora muzeum wynosić ma, według preliminarza, 4000 franków.

Uchwaleniem budżetu zakończono tegoroczne uchwały rady.

Większość uczestników obrad już wyjechała z Rapperswilu.

Ciekawy wywiad.

„Echo de Paris” ogłasza wywiad swego korespondenta specjalnego u szefa generalnego

sztapu marynarki rosyjskiej, Liewena, który miał oświadczyć:

„Francusko rosyjskie przymierze istnieje już od lat dwudziestu i obu stronom przynosi pożytek, dowodząc tem samem swej trwałości, co jest ważne choćby dlatego, że przymierze to wytworza przeciwwagę hegemonii, o jaką starają się Niemcy, a względnie trójprzymierze.

Gdy Anglia zawierała entente cordiale z Francją i Rosją, to nie czyniła ona tego z jakiejś chwilowej przyjaźni ku nam i ku Francji, lecz w swym własnym interesie, a głównie może z obawy przed Niemcami.

Jestem przekonany, że pomiędzy Francją, a Anglią nie istnieją żadne specjalne umowy. Mimo to — jest to sekret poliszynela — panuje we Francji przekonanie, iż w razie, gdyby zaczepiły ją Niemcy, ruszy się natychmiast Anglia z całą swą potęgą morską. Nie pozwolić na upadek Francji w walce z Niemcami, to kwestya życia dla Anglii.

Każdy zna pokojowe zamiary Rosji, nie powinno tedy nikogo dziwić, ani niepokoić, że odbudowujemy naszą flotę bałtycką. Z Niemcami żyjemy zresztą w najlepszych stosunkach, to wszakże nie może nas powstrzymać od budowania wystarczającej floty, która umiałaby pokonać niektóre zapędy*.

Ządania albańczyków.

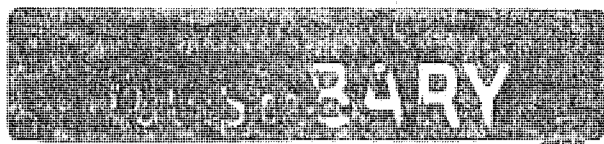
W Prisztinie odbyła się narada przywódców albańskich, w której uczestniczyli również przedstawiciele serbów tureckich. Razem omówiono sposoby postępowania celem zdobycia praw narodowych.

Albańczycy wystosowali do Porty żądanie, aby Turcja energicznie wystąpiła przeciwko państwu bałkańskiemu. Ma to zapewne związek z krwawymi walkami nad granicą czarnogórską, bo ze wszystkich miast albańskich nadeszły do Konstantynopola żądania utworzenia lotnych oddziałów wojskowych dla obrony granic.

Marsz na Istikb wstrzymano. — Stało się to wskutek rozwiązania parlamentu, o czem wiadomość nadeszła do Albanii dopiero w piątek.

Żądania albańskie, które doręczono prezesowi tureckiej komisji specjalnej do spraw albańskich Ibrahimowi-baszy, są następujące:

1) Uporządkowanie finansów i podatków albańskich stosownie do warunków miejscowych;



2) służba wojskowa tylko w prowincjach rumelijskich, z wyjątkiem czasu wojennego, wówczas albańczycy mogą służyć, gdzie tego zajdzie potrzeba;

3) mianowanie uczeiwych, znających język miejscowy, urzędników;

4) utworzenie szkół rolniczych;

5) pomnożenie szkół wyznaniowych;

6) wykłady szkolne w kilku językach;

7) budowa dróg i kolei żelaznych celem podniesienia handlu;

8) zupełna swoboda w zakładaniu szkół prywatnych;

9) organizacja „nahijów”, okręgów albańskich;

10) oskarżenie przeciwko gabinetowi Saldabaszy;

11) amnestya powszechna;

12) wydanie broni, odebranej albańczykom.

Niewiadomo dotychczas, jakich gwarancji żądają albańczycy, że postulaty powyższe w razie przyjęcia ich przez rząd turecki, zostaną wypełnione.

Cywilizacja a zęby ludzkie.

„Ludzkość jest na drodze do bezzębnosci” oto pesymistyczny rezultat badań przeprowadzonych przez profesora S. Underwooda w Royal College of Dental Surgery w Londynie, jednej z najznakomitszych powag w dziedzinie dentystryki.

Do tego rezultatu doszedł znakomity uczoney na podstawie ogromnie rozległego materiału. Wyniki jego badań streszczają się w stwierdzeniu, że nieuniknioną następstwem w postępie rozwoju kultury i cywilizacji we wszystkich czasach i we wszystkich częściach świata jest fakt, iż człowiek traci piękność, trwałość i zdrowie swoich zębów. Cywilizacja i psucie się zębów, to—jego zdaniem—zjawiska zupełnie równoległe.

Underwood podczas długoletnich swoich studyów nad tą sprawą zbadał mnóstwo szczęk

z czaszek ludzi przedhistorycznych i starożytnych. Zęby ludzi przedhistorycznych były—jego zdaniem—tak wspaniałe, jak tylko u wyższych zwierząt ssących. Tak samo czaszki z pradawnych czasów egipskich z epok przeddynamitycznych posiadają bez wyjątku pełne, ogromnie regularne, nawet do pewnego stopnia wspaniałe ukształtowanie zębów.—Dalsze badania jednakże stwierdzały jasno, że wraz ze wzrostem i doskonaleniem się egipskiej kultury psuło się uzębienie egipcyan. Po czasach faraonów, którzy budowali piramidy, zaczynają się pojawiać—jak dowodzą czaszki z tych czasów—cierpienia zębów, a podczas rozkwitu egipskiej kultury choroby zębów doszły do tego stopnia, że na 500 czaszek znajduje się zaledwie 50 o pełnem i zdrowem uzębieniu. Cyfra ta—zdaniem Underwooda w dzisiejszych czasach byłaby wprost idealna, bo dzisiaj na 500 ludzi znalazłoby się najwyżej trzech, którzyby się mogli pochwalić, że mają zęby całkiem zdrowe.

Taka sama degeneracja zębów da się stwierdzić także u greków i rzymian, aczkolwiek tutaj badania są dość utrudnione, bo z tych czasów nie mamy zachowanych czaszek, ale tylko popioły zmarłych. Kilkanaście jednak czaszek z tych czasów, które do dziś dnia się utrzymały, potwierdza w zupełności hipotezę Underwooda: Rzymianie z epoki Tytusa Liwiusza, kiedy jeszcze kultura w Rzymie nie stała wysoko, posiadali prawie bez wyjątku mocne i zdrowe zęby, podczas gdy na 143 zbadanych czaszek z epoki Petroniusza, nie mniej jak 41 posiadało już zęby chore.

Badania angielskiego uczonego nie ograniczyły się jednakże tylko do porównania przeszłości z teraźniejszością.—Underwood w czasie swoich studyów, opartych na ogromnie bogatym materiale, zbadał także stosunki rozwoju uzębienia u rozmaitych ludów i w rozmaitych strefach. Badania wykazały, że przeważna ilość tubylczych ludów w Afryce, Indyach i Chinach posiada zęby zupełnie zdrowe. Porównanie czaszek dawnych kafrow ze szczękami kafrow dzisiejszych, wykazało, że u nich nie było wcale i ntema próchnienia zębów.

U chińczyków na 30 szczęk znajdował Underwood zaledwie jeden jedyny ząb spróchniały. Nie od rzeczy będzie wspomnieć przy tej sposobności, że kafrowie po każdym jedzeniu bardzo starannie czyszczą sobie zęby. Przyzwyczajenie to stało się już poprostu jednym z obowiązków religijnych. Tak samo hindus

WYSTAWA.

XVII.

Najliczniej, a zarazem najokazalej z rzemieślników łódzkich wzięli udział w wystawie odlewnicy. Stowarzyszenie ich, założone przed 10 laty, a więc w czasie, kiedy zatwierdzenie ustawy dla organizacji zawodowych było niezmiernie trudne do uzyskania, w rozwoju swoim przechodziło różne koleje.

Pierwsze lata zaliczyć można do bardzo pomyślnych dla stowarzyszenia, później jednakże wskutek złej gospodarki stowarzyszenie zaczęło chylić się ku upadkowi tak dalece, że nawet na przeciąg 2 lat prawie że zawiesiło swe czynności. Dopiero w roku 1907, dzięki zabiegom p. Stanisława Kwiatkowskiego, zapanowały w stowarzyszeniu ruch i zainteresowanie się jego losem, które nie mogły jednak wpłynąć na odpowiedni rozwój towarzystwa, ponieważ w kasie panowały pustki.

Mimo to jednak, gdy na czele stowarzyszenia stanął p. K. Mees, zaczęło się ono rozwijać coraz pomyślniej i to w takim stopniu, że obecnie, gdy prezesem stowarzyszenia został p. Teodor Blumberg, znany ze swej energii i rzetelności, mogło gremialnie wziąć udział w wystawie.

Ponieważ w kasie nie było odpowiedniej gotówki, potrzebnej na wybudowanie pawilonu, a wystawić go musiano własnymi siłami, członkowie stowarzyszenia złożyli ofiary na powyższy cel począwszy od 3 rb. w górę. O solidarności członków stowarzyszenia i zrozumieniu przez nich celu wystawy świadczy najlepiej fakt, że datki w tej minimalnej sumie napłynęły w nie-

wielkiej ilości, większość bowiem dawała znacznie więcej; składka 30 do 50 rubli nie należała do rzadkości.

To też dzięki tej ofiarności członków oraz pomocy ich w urządzeniu pawilonu, zarząd stowarzyszenia odlewników łódzkich wystawił pawilon jeden z największych i umieścił w nim ekspozycje, które budzą na wystawie ogólne zainteresowanie i podziw.

Pawilon, projektowany przez p. Starka, zbudowany jest w formie krzyża o ściętych nieco ramionach. Malowany z zewnątrz na kolor biały, pokryty jest czerwoną dachówką. Na krańcach dachu oraz na wieżyczce, umieszczonej w środku, powiewa 5 chorągwi. Pawilon mieści się po prawej stronie parku przy zbiegu dwóch bocznych alei, tuż obok pawilonu p. Kijaka. Ma dwa wejścia główne i jedno pobożne.

Ponad wejściami widnieją na ścianach dwa godła stowarzyszenia odlewników, „dwa młoty złożone na krzyż“.

Po wejściu do środka uderza nas na pierwszy rzut oka bardzo piękna kabina, zbudowana w formie niedużej altanki, a mieszcząca się między futrynami obu wejść głównych. Utrzymana w kolorze zielonym, ozdobiona jest listwami tej samej barwy. Na czterech słupkach altanki spoczywa ogromny odlew gipsowy dzwonu „Zygmunta“ ofiarowanego w swoim czasie przez odlewników kościołowi św. Stanisława Kostki.

Dzwon ten widoczny także z zewnątrz pawilonu dzięki dużemu otworowi, jaki wybito w ścianie, odlany został w znanej odlewni łódzkiej akc. Tow. J. Johna.

Po nad dzwonem umieszczono biały daszek wybity wewnątrz czerwonym płótnem i zdobny w ładną falbankę. W kabinie nabyć można po bardzo niskiej cenie metalowe miniatury „Zy-

gmunta“ delikatnie pociągnięte srebrną powłoką, oraz historję powstania i opis dzwonu.

Szczególniej wieczorem, gdy cały pawilon jest oświetlony i gdy z dużej lampy, zawieszonyj wewnątrz dzwonu zamiast serca, pada w dół kabiny snop jaskrawego światła, altanka przedstawia się bardzo malowniczo.

Naprzeciw zielonej altanki, na przeszle spoczywającym na czterech silnych słupach, zawieszona olbrzymi dzwon własnego odlewu specjalna fabryka dzwonów „S. Czerniewicz“ dawniej „Zwolinski i Czerniewicz“ w Pustelniku pod Warszawą. Słupy są bardzo ładnie przybrane kolorem jasno liliowym i ozdobione listwami biało-niebieskimi.

Sam dzwon, wprawdzie mniejszy od sławnego na całą Polskę „Zygmunta“ wawelskiego przewyższa go jednak ciężarem, waży bowiem wraz z sercem około 14 tys. funtów. Po bokach umieszczone są napisy łacińskie podające, że dzwon nazywa się „Paweł Pustelnik“ i nazwisko p. Czerniewicza, który go odlał. Dzwon wykonany został na zamówienie dla Jasnej Góry. Ponadto klasztor Jasnogórski zamówił w fabryce p. Czerniewicza jeszcze jeden dzwon wagi 16 tys. funtów.

Skoro ten będzie gotowy, „Pawła Pustelnika“ przewiezie się do Częstochowy, na jego zaś miejsce zawisnie dzwon nowy.

Gdyby klasztor Jasnogórski na zmianę tę się nie zgodził, fabryka wystawi w miejsce „Pawła Pustelnika“ trzy mniejsze dzwony. Oprócz zamówień dla Jasnej Góry, fabryka pracuje obecnie nad odlewem olbrzymiego dzwonu dla kościoła św. Rodziny w Częstochowie, wagi 30 tys. funtów. Będzie to jeden z największych i najpotężniejszych dzwonów na całym świecie.

Fabryka p. Czerniewicza, znana zresztą u nas w kraju i zagranicą z solidnej i terminowej

albo chińczyk nie zacznie jeść, dopóki się nie przekona, że po jedzeniu znajdzie sposobność do wyczyszczenia zębów.

Z pośród ludzi, żyjących obecnie, najzdrowsze i najlepsze zęby posiadają, jak się zdaje, eskimowie. Underwood zbadał cały szereg szczęk eskimów i nie znalazł w nich ani śladu jakiegokolwiek choroby zębów. Fakt ten dowodzi, że popsucie się uzębienia u żyjących obecnie narodów kulturalnych jest zupełnie niezależnie od klimatu i prawdopodobnie także od pielęgnowania zębów, bo np. eskim nie zna wogóle pielęgnowania zębów.

Underwood skłania się do tego, aby postępujące wciąż psucie się ludzkiego uzębienia podporządkować naukowej, przyrodniczej teorii rozwoju. Z chwilą, kiedy pracownik stał się człowiekiem, z chwilą, kiedy zamiast używanego przedtem surowego pożywienia zaczął jeść gotowane, uzębienie zaczęło tracić znaczenie dla utrzymania życia; a kiedy mocne, wielkie zęby zaczęły się stawać zbyt ciężkie, zaczęło się także ich psucie. Jedynym środkiem, zapomocą którego możnaby powstrzymać tę degenerację uzębienia, jest bardzo pilne i systematyczne pielęgnowanie zębów. Underwood stawia w tym względzie za przykład kairów i zaleca następnie reformę pożywienia, a mianowicie domaga się takiego pożywienia, które wywołuje obfitsze tworzenie się śliny, bo ślina usuwa działanie niszczących kwasów na zęby. Bardzo ważne dla zdrowia uzębienia jest żywienie niemowląt mlekiem matczym; sztuczne odżywianie niemowląt mści się na powstawaniu zębów, które, jak się zdaje, w tym wypadku stają się ogromnie podatne na rozmaite choroby.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrowoja. Jutro Jastrawa.

WYSTAWA RZEMIESLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91, otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

roboty, wytrzymująca konkurencję z firmami światowej nawet sławy, w ostatnich czasach stanęła na stopie prawdziwie europejskiej. Młody p. Czerniewicz, po 6-letniej praktyce w fabrykach belgijskich, zaprowadził po przyjeździe do kraju nie tylko inowacje w samej fabryce ale i poczynił znaczne ulepszenia przy odlewie dzwonów, nabyte z doświadczeń za granicą.

Pierwszem ulepszeniem, jakie wprowadził p. Cz., było dostrajanie tonów w dzwonach.

W dostrajaniu tem fabryka posiadała w krótkim czasie taką praktykę, że na wystawie w Częstochowie w r. 1909 uzyskała za harmonijne dostrojenie kompletu dzwonów medal złoty.

Następnie, by przedłużyć trwałość dzwonów skonstruowano nowy system okucia, który polega na tem, że co pewien czas można dzwon przekrecać, skutkiem czego po każdym przekreśleniu serce uderzać będzie w inną część ścianki. Czynność tę można powtarzać wiele razy; tym sposobem dzwon staje się nie do rozbicia, co znów ma duży wpływ na oszczędność, zważywszy koszt, jaki pociąga za sobą każdorazowe przelewanie.

Okucia, wykonywane całe z żelaza, są bardzo trwałe i nie podlegają wpływom atmosferycznym, co bardzo dodatnio wpływa na głos dzwonów.

Ulepszenia powyższe w dzwonach, oraz sumienne wykonywanie zamówień, zjednały fabryce tylu nowych odbiorców, że teren starej fabryki okazał się za szczupły do terminowego wykonywania wszystkich zleceń, co zmusiło właścicieli do wybudowania nowej fabryki znacznie rozszerzonej, oraz zastosowania nowych maszyn pomocniczych do obróbki dzwonów.

(d. c. n.)

Hg.



Żądajcie zawsze i wszędzie cykoryi Bohne'go z „Podkową”, a otrzymacie paczkę cykoryi gwarantowanej czystości i najlepszego gatunku. 2253

KRONIKA.

(x) **Nabożeństwo.** W niedzielę 18 b. m. odbędzie się o godz. pół do 9 rano w kościele na Starem Mieście uroczysta wotywa Bractwa murarskiego pod wezwaniem św. Rocha, na którą zarząd Bractwa gorąco zaprasza członków.

(e) **Z giełdy zbożowej.** Wczoraj na giełdzie zbożowej przy ulicy Średniej pod nr. 2 było nadzwyczajne ożywienie przez dzień cały. Zawarto wiele transakcyj na kupno—sprzedaż zboża. Cena w stosunku do zeszłego tygodnia spadła o 25 kop. na korcu żyta i w tymże stosunku pszenicy. Zyto płacono wczoraj po 5 rb. do 5 rb. 5 kop. za korzec.

Po południu zapanowała tendencja zniżkowa. Przepowiadają, że cena żyta spadnie do 4 rb. za korzec, mimo to kupują chętnie.

(d) **Stacya towarowa w Łodzi.** W Petersburgu zdecydowano otworzyć w Łodzi stacyę miejską towarową kolei Kaliskiej na wzór istniejącej już stacyi miejskiej kolei Fabryczno-Łódzkiej.

O objęcie przedsiębiorstwa ekspedycyjnego na projektowanej stacyi miejskiej kolei Kaliskiej rozpoczęły już starymi dwiema tutejsze większe firmy ekspedycyjne.

(d) **Z elektrowni miejskiej.** W swoim czasie podaliśmy wiadomość o kupnie przez Tow. akc. elektrowni łódzkiej tak zwanej „Selinówki”.

Obecnie dowiadujemy się, że petersburskie Towarzystwo oświetlenia elektrycznego zakupiło nie tylko „Selinówkę”, lecz i sąsiednie grunta przy ulicy Łąkowej po za fabryką Kindermanna, w celu budowy nowej elektrowni, gdyż miejsce przy ulicy Targowej okazało się zbyt szczupłe.

W najbliższej przyszłości T-wo ma przystąpić do budowy gmachów elektrowni.

(e) **Instytut komercyjny w Łodzi.** W łonie łódzkiego Stowarzyszenia popierania wykształcenia handlowego powstał projekt przekształcenia łódzkiej II szkoły handlowej na instytut komercyjny z wydziałami: budowlanym, agronomicznym, chemicznym, mierniczym, handlowym i t. p. W tym celu zaprojektowano wystarać się o pożyczkę budowlaną w wysokości 100—150 tys. rb. z kapitału budowlanego gub. piotrkowskiej i wybudować dom dla obecnej szkoły, a przyszłego instytutu na zaofiarowanym placu miejskim, położonym przy Rynku Targowym. Budowa domu ma być rozpoczęta w roku przyszłym. Instytut komercyjny w Łodzi oddałby wielkie usługi w szerzeniu wiedzy specjalnej, po którą obecnie wiele młodzieży wyjeżdża zagranicę.

(e) **Z łódzkiej II szkoły handlowej.** Z początkiem nadchodzącego roku szkolnego w łódzkiej II szkole handlowej przy ulicy Dzielnej pod nr. 50 otwarta będzie VI klasa, oraz klasa podwstępna, do której przyjmowani będą uczniowie od 8 lat i klasy równoległa wstępna i pierwsza.

W ten sposób szkoła składać się będzie z klas: podwstępnej, trzech równoległych wstępnych, trzech równoległych I, dwóch równoległych II, dwóch równoległych III, oraz IV, V, i VI.

W ostatnich czasach dopełnione zostały: laboratoria szkolne, kosztem 4,000 rub. gabinet fizyczny i odnowiono zupełnie lokal.

Egzaminy rozpoczną się 29 sierpnia. Obecnie szkoła liczy 405 uczniów, kandydatów zaś dotąd zgłosiło się: do klasy podwstępnej 18, do wstępnej 66, do I 26, do II 10, do III 6, do IV 10 i do VI 4.

Prośby kandydatów przyjmowane są do dnia egzaminów czyli 29 sierpnia. Ponieważ egzaminy w rzeczonyj szkole odbywają się później niż w innych szkołach, więc też w ostatnich dniach jest duży napływ próśb tych kandydatów, którzy w innych szkołach nie znaleźli miejsca.

(e) **Ćwiczenia wojskowe w szkole handlowej.** Zarząd łódzkiej II szkoły handlowej (Dzielna 50) otrzymał od wydziału naukowego ministeryam handlu i przemysłu okólnik, polecający wprowa-

dzenie z początkiem nadchodzącego 1912—1913 roku szkolnego, ćwiczeń wojskowych łącznie z gimnastyką, przyczem nadesłał program tych ćwiczeń.

(—) **Z gimnazyów do szkół technicznych.** Ministeryum oświaty wprowadziło następujące nowe przepisy o przyjmowaniu do średnich szkół technicznych osób, które ukończyły 5 do 6 klas gimnazyum.

1) Aby wstąpić do klasy pierwszej szkoły technicznej, osoby, które ukończyły 5 klas gimnazyum, muszą zdać egzaminy dodatkowe z rysunków — kreślenia w objętości kursu szkół realnych; z przyrody — w objętości kursu 3, 4 i 5 klas i z fizyki — w objętości kursu 5 klasy szkół realnych.

2) Przy wstępowaniu do średnich szkół technicznych uczniowie gimnazyum, którzy przeszli do klasy 7-mej, powinni zdawać takie same egzaminy z rysunków, kreślenia i przyrody, a z fizyki tylko z rozdziału o ciepłocie, istniejącego w programie klasy 5 szkół realnych.

(—) **Kontyngens rekruta.** Warszawski zarząd gubernialny otrzymał ukaz senatu o liczbie rekrutów, którzy mają być powołani w r. b. do wojska.

Ogólna ich ilość wynosi 455,100, a w tem z Królestwa Polskiego 44,010.

(d) **Pociąg towarowy Łódź-Moskwa.** W celu przyspieszenia przewozu towarów do Moskwy, do stacyi leżących poza Moskwą i do Niższego Nowogrodu, od dnia 6 b. m. uruchomiono dodatkowy pociąg towarowy nr. 512, przez Brześć, który wychodzi o godz. 10 m. 48 wieczorem i przybywa do Moskwy dnia piątego o godzinie 6 m. 15 rano, zaś do Niższego Nowogrodu dn. siódnego o godzinie 2 w nocy.

(e) **Przed skupem kolei łódzkiej.** W ubiegłą sobotę przejeżdżał przez Łódź do Kalisza i w powrotnej drodze zatrzymał się na noc na stacyi Słotwiny kolei obwodowej łódzkiej, główny inspektor dróg żelaznych w państwie rosyjskiem, inż. Gorczakow. Mimo, że cel podróży p. Gorczakowa nie był określony, wiadomo jest jednak, że pozostaje ona w związku ze skupem kolei fabryczno-łódzkiej, który, według pogłosek, ma nastąpić w niedalekim czasie. Przed skupem kolei warszawsko-wiedeńskiej inżynier Gorczakow również dokonywał przeglądu linii kolejowych.

(e) **Z magistratu.** Wczoraj w magistracie łódzkim odbyć się miało posiedzenie w sprawie wynajęcia lokalu dla pomieszczenia kancelaryi komisarza VI cyrkułu policyjnego w domu pana Henryka Silbersteina przy ul. Mikołajewskiej 73. Posiedzenie nie doszło do skutku tylko z tego powodu, że nie przybył na nie ani jeden radny miejski.

(e) **Wynajęcie baraku cholerycznego.** Gubernator piotrkowski zawiadomił prezydenta miasta Łodzi, że w Witebsku i gub. witebskiej pojawiła się epidemia cholery, która bardzo łatwo zawleczona być może do gub. piotrkowskiej.

Wobec tego gubernator polecił prezydentowi, aby, nie zwlekając, wyszukał lokal odpowiedni pod barak choleryczny i poczynił w nim wszelkie przygotowania na wypadek cholery.

Na skutek polecenia tego prezydent udał się wczoraj wraz z sekretarzem magistratu p. Stanisławem Loga do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie dokonali oględzin niezajętego pawilonu i zakwalifikowali go pod barak choleryczny, polecając natychmiastowe oczyszczenie sal i przygotowanie na wypadek cholery. Barak ten zostaje wynajęty przez miasto od szpitala Czerwonego Krzyża za 3,000 rubli rocznie. Obliczony jest na 100 łózek.

Ogólny fundusz na walkę z cholera wyznaczono w sumie 36,900 rb. z łódzkiej kasy miejskiej i ustanowiono etat dwóch lekarzy, dwóch felczerów i odpowiednią ilość sanitaryuszów.

(e) **Z inspekcji podatkowej.** Inspektorem podatkowym II rewiru m. Łodzi na miejsce p. Jakobsona mianowany został p. Lebediew. Do nowo utworzonego V rewiru podatkowego mianowano inspektorem podatkowym p. Matwiejewa.

(h) **Z Wystawy.** Wczoraj zwiedziły wystawę 1842 osoby. Z atrakcyi w dalszym ciągu cieszą się dużym powodzeniem, kapela Namysłowskiego i „Koło śmiechu”.

Wczoraj na posiedzeniu komitetu, postanowiono zwrócić się do wszystkich osób, które mają jakiegokolwiek rachunki na roboty lub dostawy, aby najdalej w ciągu 2 tygodni przedstawiły je komitetowi wystawy.

Otrzymańnię tych rachunków dla komitetu ma donieść znaczenie, gdyż brak ich powstrzymuje zrobienie i zestawienie sprawozdania, w jakim stadium znajduje się stan finansowy wystawy.

Ze względu, iż na wystawę przybywają rozmaite grupy zwiedzających wystawę, tak miejscowe jak i zamiejscowe, uchwalono, aby grupom takim towarzyszył członek komitetu wykonawczego i dawał wszelkie objaśnienia.

Do czynności tych wybrani zostali pp.: W. Wagner, T. Szybiłko, J. Pagowski i J. Rymkowski.

Kwestyę organizacji jury, dla orzeczenia wartości przedstawionych okazów, powierzono pp.: Osuchowskiemu i J. Rymkowskiemu.

Na jutro zapowiadają swój przyjazd na wystawę, mechanicy z Łowicza, Pabianic, Częstochowy i Piotrkowa.

Łowiczanie przybywają do Łodzi dziś wieczorem. Jutro o godzinie 9 rano będą na nabożeństwie w Kościele św. Stanisława Kostki. Po nabożeństwie zaś przejdą na teren wystawy.

Program orkiestry włościańskiej Namysłowskiego na dzisiaj obejmuje: 1) marsz „Neapol”, 2) walc „Po nad wszystko” Waldteufel, 3) uvertura „Flibustjerowie” Dobrzyński, 4) mazur „Babuleńka” K. Namysłowski, 5) „Nad jeziorem” Maliszewski, 6) Pochód straży miejskiej L. Jessel, 7) uvertura „W Tatrach” W. Żeleński, 8) Sigurd Torsalfar” E. Grieg I. W królewskim pałacu II. Sen Borghilda, III. Marsz hołdowników, 9) „Walka dwóch” Zadrzil, 10) walc „Złoty deszcz” Pazeller, 11) „Loin du bal” Gilet, 12) mazur „Hop ciuch!” K. Namysłowski.

Czwartek. 1) Polonez do obrazu ludowego „Król dziadów”, A. Wroński, 2) walc „Rakiety” Freyd, 3) uvertura „Sen życia” Eilenberg, 4) Mazur mazowiecki K. Namysłowski, 5) Marsz uroczysty K. Namysłowski, 6) Legenda o mistrzu Twardowskim A. Mincheimer, a) wstęp, Twardowski, Zakłęcia, Pakt z szatanem. b) Allegro: „Hulanki mistrza i jego psoty dyabelskie”. c) Epilog. Huragan, porwanie, modlitwa, zawieszenie w przestworzach Twardowskiego z pajakiem. 7) wielka fantazyja „Cavalleria Rusticana” Mascagni, 8) Menuet J. Paderewskiego, 9) walc Waldteufel, 10) „Maciek Ziemia” fantazyja K. Namysłowskiego, 11) Polka z figurami K. Namysłowskiego, 12) Galop „Za nią”, Bunge.

(x) Z Towarzystwa Krajoznawczego. W niedzielę d. 18 b. m. odbędzie się wycieczka członków T-wa na wystawę rzemieślniczo-przemysłową.

Członkowie, życzący wziąć udział w tej wycieczce, proszeni, są o zebranie się o godz. pół do 3-ej u p. Br. Jasińskiego (Dzielnia 56) skąd udadzą się wspólnie na wystawę.

Strój wycieczkowy jest pożądany.

(x) Ze słów zwolenników godziwych rozrywek. Zarząd stowarzyszenia otrzymał na wystawę bilety ulgowe. Członkowie, pragnący zwiedzić wystawę mogą zgłaszać się po nie codziennie od godz. 6 do godz. 7 i pół wieczór do kancelaryi stowarzyszenia ul. Wólczańska nr. 118 m. 29.

(e) Biegunka i odra. Te dwie choroby o charakterze epidemicznym rozpanoszyły się w Łodzi na dobre. Zarówno dysenterya, czyli biegunka krwawa, jako też i odra zabierają liczne ofiary wśród dzieci. W jednej tylko parafii św. Krzyża odbywa się dziennie po 30—40 pogrzebów zmarłych na te choroby.

Na odrę w niektórych domach leżą chore wszystkie dzieci. Tak dużej ilości chorych dzieci w Łodzi jeszcze nigdy nie było.

(e) O katastrofę budowlaną. Przed kilku miesiącami przy ulicy Widzewskiej pod nr. 40, runęła budująca się oficyna, skutkiem czego trzech ludzi zostało zabitych i kilku rannych.

Sledztwo w tej sprawie zostało ukończone. Oskarżeni zostali właściciel domu p. Rubaszkin, budowniczy p. Horisohn, przedsiębiorca Weintraub i majster mularski Lemański.

(x) Bar „Royal”. W ubiegłą sobotę w domu nr. 52 przy ulicy Głównej otworzony został „Bar Royal” urządony gustownie w stylu „mo-

derne”. Lokal wielki i obszerny składa się z dwóch sal umeblowanych jasnymi styłowymi meblami i rześcące oświetlonych elektrycznością.

W bufecie i kuchni zastosowano najnowsze urządzenia techniczne.

(x) Bardziej nieszczęśliwa. W nr. 182 „Rozwoju” z dnia 10 b. m. poleciliśmy dobremu sercu naszych czytelników błędną wdowę, staruszkę z ulicy Włpowej, która stała się obecnie jeszcze bardziej nieszczęśliwą, albowiem podczas ostatniej burzy woda, wdarłszy się do jej mieszkania, zalała je zupełnie i poniszczyła wszystko.

Obecnie mieszka ona przy ulicy Długiej w domu pod nr. 10, mies. 5, u osób litościwych, które ją przytuliły chwilowo i tem bardziej potrzebuje pomocy.

(e) Znow samobójstwo starca. Wczoraj o godz. 7 wieczorem zamieszkały przy ulicy Franciszkańskiej nr. 7, Wojciech M., liczący 77 lat, usiłował odebrać sobie życie, powiesiwszy się we własnym mieszkaniu. Żona desperata powróciwszy z miasta oderwała sznurek i wezwała Pogotowie, które zdołało przywrócić desperatowi życie i odwiozło go do szpitala św. Aleksandra.

Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

(x) Zabawa leśna. Cech czeladzi murarskich w Łodzi urządza w niedzielę 18 b. m. w majątku p. Litkego, w Brussie (dojazd szosą Konstąntynowską) zabawę dla członków i wprowadzonych gości.

Początek o godz. 2 po poł. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

(d) Na gorącym uczynku. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, na ul. Podrzecznej przyłapano złodzieja, Jana Gajewskiego, w chwili kiedy usiłował wyciągnąć z kieszeni jakiegoś handlarza woreczek z pieniędzmi. Nad złodziejem chciano uczynić samosąd, lecz uwolnił go z rąk rozgniewanego tłumu przechodzący rewirowy. Amatora cudzej własności osadzono w więzieniu.

— Również na gorącym uczynku kradzieży przyłapano w zakładzie kotlarskim Jakubowskiego, przy ul. Konstąntynowskiej nr. 23, robotnika Stanisława Kosteckiego, w chwili kiedy usiłował wynieść z warsztatu kilka kawałków miedzi. Niesumienego robotnika osadzono w więzieniu.

(d) Żywa pochodnia. Wczoraj w mieszkaniu Eli Gezundheita, przy ul. Zawadzkiej nr. 26, służąca Małka Tendler, do zapalanej maszyny naftowej nalewała nafty. Nagle nafta zapaliła się, a od niej ubranie na T. Na krzyk nieszczęśliwej nadbiegli domownicy i ugasiłi palące się ubranie. Nieszczęśliwa uległa poparzeniu całego ciała. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia, poczem w stanie ciężkim odwioził ją do szpitala Poznańskich.

(d) Ładnie się ubawił. Wczoraj Wojciech K., używając spaceru w lesie Konstąntynowskim, spotkał dwie nadobne niewiasty, którym zaproponował wspólną przechadzkę. Propozycya ta została przez nie przyjęta. Będąc wesołem usposobieniu, K. częstował towarzyszyki wódką i przekąską, lecz skutki były smutne, gdyż sam się wstawił i usnął. Gdy się obudził, znalazł się w grubym negliżu, gdyż ubranie ściągnęły z niego towarzyszyki zabawy.

(p) Tajemniczy strzał. Wczoraj późnym wieczorem do powracających ul. Promyka konduktora tramwajowego Józefa Wiśniewskiego i jego siostrzeńca Franciszka Filipiaka, niewyśledzeni dotąd sprawcy dali dwa strzały z dubeltówki, nabitej strótem. Rany, które się okazały powierzchownymi, opatrzył lekarz Pogotowia. Sprawcy zamachu zbiegli.

(d) Czyi koń? Wczoraj na ul. Aleksandrowskiej przytrzymał konia, walęsającego się bez właściciela. Prawy właściciel może odebrać go w 2 cyrkule policyjnym (Konstąntynowska 29).

(e) Sprawa fabrykantów zgierskich. Wkrótce w sądzie okręgowym piotrkowskim rozpatrywana będzie sprawa 24 fabrykantów zgierskich, oskarżonych o zanieczyszczenie rzeki Bzury.

(e) Pogadanki rolnicze. Wyznaczone na dzień 18 b. m. w Rzgowie o godz. 2 po poł., w budynku straży ogniowej, bezpłatne pogadanki rolnicze, połączone z odczytami, urządzone staraniem chojeńskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego przy współdziałaniu łódzkiego oddziału piotrkowskiego Tow. rolniczego, wzbudziły wielkie zainteresowanie zarówno wśród włościan, jako też i kolonistów niemców. Pogadanki i odczyty z dziedziny rolnictwa, mleczarstwa i hodowli bydła wygłoszą instruktorzy centralnego Tow. rolniczego. Pożądane jest jaknajliczniejsze zgromadzenie się okolicznych rolników, od zaintere-

sowania się bowiem pogadankami zależne jest dalsze ich urządzenie w Rzgowie.

Z KRÓLESTWA.

Zamachy w Częstochowie. W sprawie wykonanych onegdaj i wczoraj zamachów w Częstochowie „Peł. A. Tel.” donosi, że sprawy należą do grupy „rewolucjonistów-mścicieli”.

Sprawcy zamachów zbiegli, ale policji znane są już ich nazwiska.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Bandytyzm w Galicyi. Około Załora w lasach wytropiono szajkę bandytów, napadających od dłuższego czasu na podróżnych i przechodniów oraz ograbiających domy. Zandarmerya urządziła obławę z pomocą włościan, ale bezskutecznie. Bandyci podobno przyszedli z Królestwa. Ma być wezwane do pomocy w obławach wojsko.

— Śmierć wskutek ukąszenia przez muchę. W Sanoku zmarł uczeń gimnazjum, Izidor Chudko, skutkiem zakażenia krwi, wywołanego przez jadowitą muchę. Chudko łowił w sobotę, dnia 3-go b. m., ryby w Sanie, w bliskości rzeźni miejskiej i wówczas to ugryzła go mucha w czoło tuż ponad okiem. Oko, a wkrótce cała twarz zapuchła, i zanim przywołano lekarza, nastąpiło ogólne zakażenie krwi, które uniemożliwiło wszelki ratunek i wywołało śmierć chłopca.

Z POZNANIA. S. p. Antoni Bryliński. W Poznaniu zmarł onegdaj jeden z czynnych uczestników wypadków z r. 1863, ś. p. Antoni Bryliński. Zmarły, osiadłszy w Poznaniu, prowadził przez długie lata skład maszyn rolniczych, otoczony powszechnym szacunkiem. Pozostawił jedyną córkę, żonę profesora Hahna we Lwowie. Przeżył lat 69.

Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Pod kołami pociągu. Z Paryża donoszą, że pociąg pośpieszny przejechał syna generała Andersona, jednego z najlepszych strategików angielskich.

Między bokserami. Z Ostendy donoszą o śmiertelnej walce, jaka rozegrała się pomiędzy dwoma bokserami, belgijczykiem Töllym i francuzem Rudlem. Rudel otrzymał tak silny cios w pierś, że padł na ziemię bez zmysłów, a wieczorem zmarł w szpitalu.

Trzęsienie ziemi. Jak donoszą z Konstąntynopola trzęsienie ziemi, które nawiedziło okolice Gallipoli, było o wiele straszniejsze w skutkach, niż przypuszczano początkowo. Wśród gruzów i pożaru straciło życie przeszło 1200 osób, a szkody wynoszą około 5 milionów marek. Rada ministrów przeznaczyła na wsparcia dla rodzin ofiar 3000 funtów tureckich.

Wstrząśnienia ziemi w miejscowościach nawiedzonych katastrofą trwają dalej.

Góry między Ganos a Chora miały się obniżyć. Na jednej z gór powstał krater, z którego wybucha dym. W Miriofil na godzinę przed trzęsieniem ziemi usłyszano wybuch. Pod gruzami znajduje się jeszcze wiele zwłok. Zachodzi obawa, że z powodu rozkładu zwłok wynikną choroby. 50,000 ludzi jest bez dachu. Łódź torpedowa bez przerwy niesie pomoc, która jednak w wielu wypadkach nie wystarcza.

Katastrofy kolejowe. W Bochum onegdaj wieczór w pociągu kolei miejskiej na stromej ulicy wskutek przepełnienia wozów hamulec odmówił postuszeństwa. Wóz motorowy wykoleił się i zjechał na gospodę rozbił się. Drugi wóz oderwawszy się od wozu motorowego wjechał na sklep z cygarami. 3 osoby śmiertelnie, 7 ciężko, 10 lekko rannych. Pociąg przepełniony był uczestnikami pogrzebu ofiar katastrofy w Gerthe.

Wypadek kolejowy. W okolicach Rzymu w miejscowości Vetre wykoleił się dzisiaj pociąg

osobowy i spadł z nasypu. Maszynista, palacz i trzej pasażerowie zginęli, 50 pasażerów odniosło ciężkie rany.

Siedem straceń w jednym dniu. Z Nowego Jorku donoszą: W tutejszym więzieniu wykonano wczoraj siedem egzekucji. Stracono sześciu włochoń i jednego murzyna, skazanych za morderstwa na śmierć.

Ofiary zawodu. W Dortmund w odlewni żelaza Geschego w masach szlaki zginęło 10 robotników.

Pożar lasu. Pożar lasu około stacji Pleśnicka kolei północnej przybiera olbrzymie rozmiary. Las pali się z obu stron. Mieszkańcy wsi sąsiednich opuszczają domy, zwierzęta stadami całeni uciekają w miejsc bezpieczne. Na zmianę 200 żołnierzy wystano tyłu z Wołogdy.

Ogródki dla robotników w Łodzi.

Przed trzema laty z inicjatywy warszawskiej działaczki społecznej, panny K. Proczkówny, powstał projekt założenia w Łodzi ogródków dla robotników. Sprawę tę wzięła wówczas do serca córka dyrektora panna Anna Surzycka, obecnie pani Jurakowska, interesująca się zawsze życiem i potrzebami robotników, i dzięki ofiarności właścicieli gruntów, projekt ten wprowadziła w czyn.

Pierwotnie powstały ogródki dla robotników na zaopatrzonym przez fabrykanta łódzkiego p. Arkuszewskiego, szmacie dobrej ziemi, położonym pomiędzy ulicami Brzezińską i Średnią, a następnie na gruntach akc. Tow. Geyera na przedłużeniu ulicy Dzielnej pod lasem miejskim i na gruntach akc. Tow. Poznańskiego za fabryką, w pobliżu ul. Drewnowskiej.

Grunta te podzielono na działki po 500 łokci kwadratowych i rozdano robotnikom, którzy z zapalem wzięli się do pracy na roli, poświęcając na to wolne od zajęć w fabryce chwile. Otrzymali wszyscy po 10 gatunków nasienia dla zasiania ogródka. Dla pewnego dozoru nad ogródkami wyznaczono w każdym po 1-ym dozorecy, wybranym z grona właścicieli ogródków.

Ogródki na gruntach Tow. akc. Geyera i Tow. akc. Poznańskiego po pierwszym roku istnienia zaniedbano. Pierwsze podobno podobno z powodu zatargów pomiędzy robotnikami o lepsze kawałki ziemi i nieporozumień z dozorczynią, drugie z powodu żądań robotników, by im wydzielono większe działki ziemi, z których mogliby ciągnąć zyski materialne. Na gruntach Geyera znajdowało się 49 ogródków, Poznańskiego zaś 40.

Natomiast ogródki na gruntach p. Arkuszewskiego, które mieliśmy w tych dniach sposobność oglądać, sprawiają bardzo miłe wrażenie.

Długi, wązki szmat ziemi, ciągnący się równoległe z ulicą Brzezińską, podzielony jest na 59 równych kawałków po 500 łokci kwadratowych każdy. Każdy z tych działków różni się jeden od drugiego swym wyglądem i systemem gospodarki rolnej i świadczy o pracowitości, zamilowaniu lub lenistwie gospodarza. Jedni, oszczędzając fatygi, zasadzili na całym działku kartofle albo kapustę, inni oddali się pracy z zamilowaniem i stworzyli bardzo ładne ogródki warzywne. Znajdujemy w nich, prócz kapusty i kartofli, buraki, pietruszkę, bober, sałatę, fasolę i t. p. odosobnione starannie i czysto utrzymane bez chwastu, kamieni, perzu.

W ogródkach takich pracują całe rodziny robotnicze, dzieci przyzwyczajają się w zaraniu życia do pracy, zamiast waleśać się bezczynnie po ulicy, chętnie spieszą w pole, kopać, sadzić, pleć lub zbierać.

Ogródki te są w posiadaniu robotników różnych fabryk. Żyli się oni z sobą jako sąsiedzi, zaprojektowali, aby stworzyć sobie przy tych ogródkach kolonie, w tym celu nabyć na własność przyległy do ogródków szmat ziemi i na nim pobudować sobie domki własne.

Ogródki dla robotników mają wielkie

znaczenie nie tylko pod względem materialnym, dając robotnikowi potrzebne na całą zimę warzywa, ale pod względem moralnym, odciągając go od marnowania wolnego czasu w szynkowniach, a dzieci jego od waleśania się bezczynnie po ulicach.

By atoli zwiększać z każdym rokiem liczbę takich ogródków i utrzymywać nad nimi nadzór należyty, potrzeba czynu ludzi dobrej woli. Jedną działaczką w osobie pani Jurakowskiej podołać temu nie jest wstanie; należy więc przyjść jej w tym kierunku z pomocą.

Eug. W.

Ostatnia poczta.

— Berliński korespondent „Kölnische Zeitung“ otrzymał zapewnienie z kół dobrze poinformowanych, iż wiadomości o zamierzonym wydaniu pamiętników, pisanych przez cesarza Wilhelma, nie są prawdziwe. Cesarz nie pisał nigdy pamiętników i obecnie ich nie pisze.

— W Zurychu wygotowano już cały program przyjęcia cesarza niemieckiego. Clou stanowić będzie uroczysty pochód, w którym wezmą udział reprezentacje wszystkich kantonów w kostiumach historycznych.

— W Halli n. S. odbyło się onegdaj uroczyste odsłonięcie pierwszego pomnika Heinego, wystawionego na ziemi pruskiej. Pomnik wybudowano w ogrodzie prywatnego teatru.

— Olbrzymią sensacją w Berlinie wywarło zniknięcie słynnego adwokata Bredercka, który zrujnował się grą na wyścigach i uciekł, pozostawiając krociowe długi. Brederck miał kancelaryę, która przynosiła mu 100,000 marek rocznie i odgrywał wielką rolę w świecie politycznym.

— Prasa berlińska mówiąc o podróży ks. Henryka pruskiego do Tokio, gdzie na pogrzebie zmarłego mikada Mitsuhiro, reprezentować ma swego brata, ces. Wilhelma, wyraża przekonanie, że podróż ta ma także i głębsze cele polityczne, mianowicie wzmocnienie stanowiska Niemiec na Dalekim Wschodzie i zawiązanie ściślejszych stosunków z Japonią. Ks. Henryk wyjedzie z Kilonii 20 b. m. udając się do celu podróży przez Syberję, do posiadłości niemieckiej Kiao-Czao na wschodnim wybrzeżu zatoki Peczilijskiej, gdzie wsiądzie na niemiecki okręt wojenny i popłynie do Tokio. W otoczeniu księcia znajdować się będzie również marszałek dworu, wice-admirał baron Seckendorff i liczny sztab marynarki. W drodze powrotnej zatrzyma się książe raz jeszcze w Kiao-Czao i zrobi przegląd eskadry niemieckiej, znajdującej się na wodach wschodnich.

— Wiadomości z Turcji w londyńskich kółkach politycznych czynią przygnębiające wrażenie. Wybitne organy prasy, wobec najnowszych depeesz wyrażają obawę, że w razie odłączenia się Albanii i w razie grożącego ciągle powstania w Macedonii, cohy musiało popchnąć Bułgarię do czynnego wystąpienia—losy Turcji zdecydowałyby się mogły w najbliższym już czasie. Katastrofa tem prawdopodobniejsza, ponieważ rząd z nowym gabinetem na czele, jest widocznie bezsilny i nie wie, na kim się oprzeć, aby walący się gmach państwowy powstrzymać, od zupełnej ruiny

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 13 sierpnia (P.) Ministerium handlu i przemysłu delegowało 17 inspektorów fabrycznych do Niemiec i Austrii dla zbadania organizacji kas chorych dla robotników.

PETERSBURG, 13 sierpnia (P.) Dziś o godzinie 11 wiecz. prezes ministrów Poincare razem z towarzyszącymi mu osobami wyjechał do Moskwy.

Paryż, 13 sierpnia. (Wł.) Znakomity kompozytor i jeden z najgłośniejszych muzyków społecznych, Juliusz Massenet, zmarł w dniu dzisiejszym.

(Juliusz Massenet liczył w chwili skonu 70 lat życia. Urodzony w St-Etienne (dep. Loary),

wstąpił wcześniej do konserwatorium w Paryżu, gdzie był uczniem słynnego wówczas muzyka, A. Thomasa. Jako 21-letni młodzieniec zdobył już dla siebie „Prix de Rome“, a wkrótce potem sława jego kompozytorska wzrosła nader szybko. Do najbardziej cennych jego kompozycji należy zaliczyć dzieła, jak: „Maryja Magdalena“, „Ewa“ (mysteryum), „Erynie“, „Ziemia obiecana“ (oratorium) i t. d. Wśród oper lżejszych wymieniamy; „Don Cesar do Basan“ (z dramatu Wiktora Hugo), „Le portrait de Nanon“, „Sapho“ (z powieści Daudeta), „Le jongleur de Notre Dame“, „Kopciuszek“; z oper w większym stylu: „Król Lahory“, „Herodyada“, „Manon Lescaut“ (ze wszystkich dzieł jego najlepiej znana w Warszawie), „Werther“, „Thais“, „Teodora“ (według dramatu W. Sardou) i w. in. Prócz tego pisał suity, komponował muzykę do kilku baletów, uwertury, fantazyje orkiestrowe, pieśni i t. d. Krytyka przyznaje mu znakomitą maestryę w instrumentacji, zarzucając niekiedy brak głębokości. Massenet był członkiem „Institut de France“, a od roku 1878 profesorem konserwatorium w Paryżu. Przep. Red.)

TASZKENT, 13 sierpnia (P.) Rozpoczęła się sprawa o rozruchy w obozie saperów, oskarżonych jest 228 osób. Broni ich 10 oficerów.

KIJOW, 13 sierpnia (P.) Podczas robót ziemnych w fortyfikacji Pieczerskiej natrafiono na jaskinię 3 i pół arszyna w kwadracie z korytarzem i śladami starożytnych pogrzebów.

Znaleziono przeszło 30 ciał pogrzebanych. MEKSYK, 13 sierpnia (P.) Stronnicy Zapato zajęli Ikstapan. W wyniku walce na ulicach zginęła załoga i około 200 włościan oraz mieszczan. Powstańcy idą do Toluku.

MANAGUA, 13 sierpnia (P.) Powstańcy zaczęli ostrzeliwanie stolicy. Między ranionymi są kobiety i dzieci. Cudzoziemcy wywiesili flagi narodowe.

PARYŻ, 13 sierpnia (Wł.) „Temps“, mówiąc o odwiedzinach prezesa gabinetu w Petersburgu, donosi że w jednym z punktów, jakie Poincare poruszy wśród sfer wysoce miarodajnych, będzie usłowanie zakończenia wojny włosko-tureckiej.

NOWY JORK, 13 sierpnia (Wł.) Angielski parowiec „Corsican“ natknął się na wschód od Belliste na góry lodowe. Pomimo dość silnych uszkodzeń parowiec płynął dalej i pomimo zmniejszonej szybkości będzie mógł dopłynąć do portu „Corsican“ uniknął katastrofy, podobnej do katastrofy „Titanica“, przez to jedynie, że w miejscu, gdzie sygnalizowano naprzód o górach lodowych, płynął wolno, dzięki czemu zderzenie z górą nie było tak silne.

SALONIKI, 13 sierpnia (Wł.) Powstańcy albańscy zajęli bez oporu Iskib.

NOWY-JORK, 13 sierpnia (Wł.) Z Meksyku donoszą: Pod miejscowością Ticuman, niedaleko stolicy rzeczypospolitej, napadli zbrojni stronnicy wodza powstańców Zapata'ego na pociąg osobowy, w którym znajdowali się żołnierze i pasażerowie cywilni. Napastnicy zamordowali i ograbowali około 60 żołnierzy i cywilnych, dopuszczając się przytem strasznych okrucieństw, poczem ułożyli trupy w jeden stos i popalili ciała.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 14 sierpnia (Wł.) Według doniesień „Matina“, jutro lub najdalej pojutrze ukaże się wspólna nota rosyjsko-francuska o wynikach pobytu Poincarego w Petersburgu.

Wiedeń, 14 sierpnia (Wł.) Donoszą tutaj z Londynu, że angielskie fabryki amunicji są tak zawałone robotą dla potrzeb armii i floty angielskiej, że odmawiają przyjmowania wszelkich obstalunków zagranicznych. Świeżo odrzucono obstalunek terminowy 200 tonn dynamitu dla Tryestu.

Londyn, 14 sierpnia. (Wł.) Z powodu burzliwej pogody panuje tutaj wielkie zaniepokojenie o los rzekomych szpiegów angielskich, aresztowanych w Niemczech, a następnie wypuszczonych na wolność. Wyjechali oni niezwłocznie po opuszczeniu więzienia na własnym jachcie i już od dwóch dni powinni być w porcie, lecz do tej

chwili nie otrzymano o nich żadnej wiadomości.

Londyn, 14 sierpnia. (wł.) Najmłodsza siostra cesarza Wilhelma, księżna Heska, podczas wyjazdu z Londynu została ograbiona przez śmiałego rabusia na dworcu. Złodziej wyrwał jej z rąk kasetkę z kosztownościami i pamiątkami rodzinnymi i znikł w tłumie.

Istikb, 14 sierpnia (wł.) W Mitrowicy zabito dwóch kapitanów tureckich. Przywódcy albańscy Bairamszur i Risha bej przybywają dziś tutaj na czele 600 ludzi. Albańczycy spacerują po ulicach miasta z karabinami, rząd i policja zachowują się biernie.

Tylko konsulaty są strzeżone.

Konstantynopol, 14 sierpnia (wł.) Minister spraw wewnętrznych nowego gabinetu, Tewfik-basza ustąpił ze stanowiska. Na miejsce jego powołany zostanie prawdopodobnie przywódca komisji albańskiej, Ibrahim basza.

Młodoturcy uważają ogłoszenie w miastach stanu wojennego za prowokację i wyteżają wszystkie siły aby obalić rząd.

Humor turecki.

II.

Sięgnijmy z kolei do starej humorystyki tureckiej, której dowcip oryginalny i swoisty różni się od nowoczesnego, urobionego pod wpływem motywów zachodnich. Tu wytryskuje on zawsze z rodzimego, tureckiego źródła i, rozsnuwany na kanwie warunków miejscowych, najbardziej i najjaskrawiej charakteryzuje zbiorowość turecką, uwydatniając naiwną pogodę i wesołość starej Turcji:

Chodźa*) i kruk.

Chodźa pewien z żoną młodą
Prął bieliznę raz nad wodą...
Wtem przyleciał złodziej-kruk,
Mydło kradnąc im z pod nóg.
Widząc to, niewiasta w złości,
Chce mu kijem zmiażdżyć kości.
Na to chodźa: — Nie bądź gniewna,
Potrzebował go, rzecz pewna,
Bo czarniejszy, niż bielizna...

I któż racyi tej nie przyzna?

Chodźa wogóle jest najulubieńszą postacią starych anegdot i dowcipów tureckich. Najczęściej w nich występuje i zawsze naiwnie i dobroduszenie, ze spokojnym komizmem rozstrzyga różne wątpliwości życiowe.

Poza chodźa ulubionym również bohaterem dowcipu tureckiego jest mułła. Anegdota, osnute na tle sprytu i przemyślności mułły, należą do najzabawniejszych:

Historia śmierci sagan.

Pewien mułła Mahmed-Ołł
Od sąsiada sagan wziął,
I, zwracając, tak mu rzecze:
— Osagenił się, człowiecze,
Sagan twój dzisiaj nad rankiem,
Zwracam ci go więc z sagankiem!...
Na niezwykle patrzając płód,
Sąsiad, choć wytrzeszczył oczy,
Lecz go wziął rad i ochoczy:
— Mułła głupi jest, jak butł
Po tygodniu, Mahmed-Ołł
Ten sam sagan znowu wziął,
Sąsiad zaś wciąż czekał dani:

* Chodźa—taki z prawowiernych, który już odbył pielgrzymkę do grobu Proroka.

ś. † p.

Tomasz Budziszewski

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 15 sierpnia 1912 roku, przeżywszy lat 64. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 15 sierpnia o godz. 6-ej wieczorem z domu przy ulicy św. Ludwika 26 na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych i znajomych.

2948 **Stoskana Rodzina.**

ś. † p. 2950

Teresesa - Jadwiga z Miecznikowskich Macińska

zmarła, po krótkich cierpieniach w dniu 13 b. m., przeżywszy lat 81.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Stawiańskiej № 11, na Stary cmentarz katolicki w czwartek 15 b. m. o godzinie 5-ej po południu.

— Sagan mi się osagani...
Lecz gdy mijął czas zbyt długi,
Po Mahmeda posłał sługi.
— Zmarł twój sagan, com go wziął
Prawi smutno Mahmed-Ołł.
— Czyż oszalał? nie pleć baj,
To, coś zabrał, proszę, daj
Na to mułła Mahmed-Ołł,
Co miedziany sagan wziął:
— Skoro mi wierzyłeś wprzód,
Uwierz teraz w śmierć, jak w płód!

Oto typowa anegdota turecka, która do długiego i serdecznego śmiechu pobudza turka, ilekroć ją słyszy lub czyta. Nic to, że zna ją już dawniej bo... „dobrego nigdy za dużo“, tak przynajmniej twierdzi przysłowie tureckie.

Remigiusz Kwiatkowski.



Niezwykłe przyjemnego uczucia
doznaje się po myciu głowy Pixavonem, łagodnym płynnym mydłem dzieciowem, pozbawionem zapachu za pomocą opatentowanego sposobu. Pixavon nie tylko oczyszcza włosy, lecz dział również przez zawarty w nim dziegieć wprost pobudzająco na skórę głowy.

Cena butelki Pixavonu, wystarczającej na kilka miesięcy, wynosi rb. 1.50. Można dostać we wszystkich odpowiednich sklepach. Wszystkie lepsze zakłady fryzjerskie skutecznie obmywają głowę Pixavonem. Wystrzegaj się złych falsyfikatów. Prawiwy Pixavon **ptyn** (nie proszek) w flakonach z firmą Dreźnieńskie Chemiczne Laboratorium Lingnera. 2075

OFIARY.

Dla biednej chorej praczki.
Bezmiennicze 1 rb.

ODPOWIEDZI REDAKCYJI.

Pan Nowak. Osoba, mająca zamiar wstąpić do seminarium duchownego rzymsko-katolickiego, winna przedstawić regensowi: świadectwo z ukończenia co najmniej 4-eh klas gimnazjalnych, świadectwo miejscowego proboszcza i resztę dowodów, które są wymagane przy wstępowaniu do zakładów naukowych. (h)

ROŻNE WIESCI.

Przykładna kara. Jak donosi „Polak w Ameryce“, sędzia O'Sullivan w Nowym Jorku wydał wyrok skazujący 35-letniego właściciela baru, Józefa Miliona, na 20 lat więzienia i 5.000 dolarów kary za uprowadzanie dziewcząt i sprzedawanie ich do domów rozpusty. Milton pieniędzy nie ma i grzywnę 5.000 będzie musiał odsiedzieć w więzieniu, czyli razem będzie siedział 33 lata.

Wandalizm sufrażystek. Na barbarzyńskie instynkta angielskich sufrażystek nie podziałał nawet surowy lecz zasłużony wyrok w sprawie podpalaczek dublińskich.

Jak z Glasgowa donoszą, kilka sufrażystek uszkodziło w ubiegłą sobotę jeden z najcenniejszych obrazów tamtejszej galerii, a mianowicie „Głowę anioła“ Correggia. Zapomocą młotka zbito szkło ochraniające bezcenne malowidło a okrucy szklane bardzo znacznie obraz uszkodziły. Dotychczas nie zdołano ująć sprawczyń tego zamachu ale policja jest już na ich tropie.

Do jakiego stopnia zaniku wszelkich pojęć prawnych i moralnych doszły sfery feministyczne Anglii, dowodzi artykuł w sprawie wyroku Dublińskiego w „Womans Social and Political Union“. Czytamy tam między innymi: „Skazanie Mrs. Leigh i Miss Evans na pięć lat ciężkiego więzienia jest zbrodnią. niesprawiedliwy wyrok został wydany nie dlatego, aby przestępstwo ukarać, ale aby kobiety sterroryzować.“

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 14/VIII 1912 roku).

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin	48.89	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta	94.00	92.30	Akc. Lipopy	—	—
5% Pożyczka z 1905	—	—	Putłowski	—	—
5% Pożyczka z 1908	—	—	Rudzi i S-ka	120	—
Przemysłowa I-ej em.	472	462	Starachowickie	205	—
II-ej „	865	845	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie	817	807	„Lodz.	408	427
4% Listy Ziemskie	88.40	87.40	Rudzi i S-ka n. ak.	—	—
5% „	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4% Listy Warsz.	91.70	90.70	B-ku Dysk. Warsz.	—	—
5% „	87.25	86.25	Akcyje Zyrard, zakł.	—	—
5% L. Łódz. 5 a.	—	—	5% Oblig. Warsz.	—	—
4% L. Łódz. 6 s.	—	—	4% L. Częstochowy	—	—
Bank H. Łodz. n. ak.	—	—	Bank Państwa	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (mistrzów na sekundę)	U wagi
13/VIII 1 popoł.	780.4	+18.5	68	Pd 5	Z dnia 13/VIII Temperatura max. +20,0°C., min. 8,8 Opadu 0,0 mm
13/VIII 9 wiecz.	784.8	15,8	79	Pd W 2	
14/VIII 7 rano	784.7	14,0	94	Pd W 2	

Numer dzisiejszy składa się z 12-tu stron.

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczna-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.25, b) 6.55, 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, 5.00, g) 6.10 6.40, h) 8.45.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.40, j) 7.22, k) 9.55, l) 10.15, l) 1.00, m) 4.35, n) 5.15, o) 8.08, p) 11.00, 8.55, 6.20 10.

Towarzystwo Międzynarodowe Szkół języków Berlitza

KURSY BERLITZA

Łódź, Nowy Rynek № 2.

Na kursach Berlitz'a po cenach przystępnych uczą szybko mówić i pisać w językach obcych.
jak również i korespondencyi handlowej w tychże językach.
Lekcja próbna bezpłatnie.
Żądać prospektów bezpłatnie. 2585
Kancelarya otwarta codzień od godz. 9-ej rano do 10-ej wiecz.

W nowo-otwierającej się **SZKOLE** przygotowawczo-kolekcyjnej **WIKTORA GALECKIEGO**, przy ulicy Wólczuńskiej No 43, wieloletniego starszego nauczyciela szkół miejskich, przy współpracy **MARYI WESOLEK**, doświadczonej nauczycielki szkół prywatnych. — Lokal obszerny, wygodny, urządzony podług najnowszych wymagań pedagogiki i higieny. **Suszonych roślin** i wiele innych rzeczy do pogadanek przyrodniczych. Kłówersacja niemiecka. Siojki, gimnastyka, zabawy pod kierunkiem doświadczonej 2788

Zapisy dajaci od 7-go sierpnia r. b. przyjmuje kancelarya 3—6-iej po południu. — W kazdej klasie grupa żywych roślin, atlasy botaniczne zawierajace rysunki. Lokoye rozpoczynaja się 4-go wrzesnia r. b.

Wydawnictwa „Rozwoju” na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej

Chcąc jaknajszerszej publiczności dać możliwość posiadania wydawnictw naszych, postanowiliśmy sprzedawać po znacznie niższej cenie:

- „Dzieje Polski” Konecznego, bogato ilustrowane 2 tomy. Cena 1 rb. 50 k.
- „Kraków” Rys historyczny do połowy XVII wieku. Przeszło 200 ilustracji. Cena 2 rb. 50 k.
- „Pan Tadeusz” z ilustracjami art. mal. Masłowskiego. Cena 1 rb. 50 k.
- „Wilanów” z ilustracjami. Cena kop. 80.
- „Kocham i cierpię” z ilustracjami. Cena kop. 80.

Sprzedaz odbywa się w naszym kiosku na wystawie.

Niebywała Okazyja! od 1848 roku egzystująca
Fabryka i Skład Mebli
p. f. **„JOZEF REJCHER”**
z powodu przeprowadzki na ul. Miodową № 4 w Warszawie telefon 23-29, sprzedawać będzie meble różne i stylowe, nagromadzone w znacznej ilości **po cenach niżej kosztu.**

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”
UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.
Poleca: obrazy, różańce, pocztówki artystyczne, powieści historyczne J. L. Kraszewskiego i materiały piśmienne. 193

Studentów kolegów
ostrzegają przed przyjęciem kondycji u p. Alfonsa Wajchta w Wiskitnie, nauczeni smutnem doświadczeniem poprzedni korepetytorzy
Edmund Sojecki
Bronisław Grabowski.

LEKOYE MUZYKI
(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)
według programu Konserwatorium Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego
Tadeusz Joteyko
ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

Dr. M. Hej
Środnia № 5,
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczno moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 (wśród-żylnie), leczenie elektrycznością (elektrolizy) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w niedzielę i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 396

M. KOŁODZIEJSKI
3 ANDRZEJA 3
Bielizna **Trykotaż**

WIELKI WYBÓR:
KRAWATOW, LASEK, RĘKAWICZEK, SKARPETEK, SPINEK, KRAWATEK, PARASOLEK, PONCZOCH, ŻABOTEK, DAMSKIEJ GALANTERYI I DZIECINNEJ.

Dr. S. SZNITKIND
Środnia № 2. 1117
Kosmetyka lekarska (piegi przyszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-iej do 2-iej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-iej
LEKARZ-DENTYSTA
Ad. Żadiowicz
powrócił z zagranicy. Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2559

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—d po poł. W niedzielę i święta od g. 10—1. Telef. 26—26. 507-d

Dr. Antoni Goldman
powrócił,
mieszka obecnie Przejazd 36. (obok gmachu Poczty).
Przyjmuje od 4-iej do 5-iej. 2541

Do sprzedania dom
drewniany o 9-iu mieszkanicach z placem, z powodu bezrobocia na dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela, ul. Leśna № 20, Łódź, dawniej Chojny. 2902

Dr. Pieniążek
Sp. chor. nosa, gardła i uszu.
Piotrkowska 120.
Przyjmuje od 11 do 12 w poł. i od 5—6½ wiecz. w ciągu tygodnia, za wyjątkiem niedziel i poniedziałków. 2612

Zaginął bilet
na rewolwer, dla Ludwika Franka, soltysa w Nowych Chojnach, wydany przez naczelnika Straży Ziemiańskiej m. Łódź. 2946

INTERES
bardzo korzystny dla inteligentnych chrześcijan, przynoszący około 55 rb. tygodniowo czystego zysku okazynie do odstąpienia. Oferty pod „Okazyja” w administracji „Rozwoju”, gotówka potrzebna od 2—5 tysięcy. 2944

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10½ i od 6—3 Po poł., panie od 5—6.1 W niedzielę i święta od 8—r. 378r

Dr. BIRENWEIG 161
Środnia № 3, powrócił—
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Od 11—1 i 5—7
Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoczopłciowe
Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606—914”
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2427

Natychmiast okazynie do sprzedania
meble
dębowe, cytro-harmonia i drobniaki. Nawrot 73, m. 9. 2906

Maszyny
parowe używane, lecz w dobrym stanie będące o sile 5 do 60 koni oraz kocioł parowy 300 kw. metrów powierzchni ogrzewalnej, są do nabycia u St. Świętlika, Środnia 21, telef. 717. 2852

Dr. Sterling
powrócił. 2938

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Leczenie syphilisu EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—9 w. dla dam od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 3 rano. 746r

Dr. med. J. Szwarewasser
Piotrkowska 12.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydziałeln krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 168

Zaginął pies
niemieckiej rasy, biało brązowej maści z krótko obciętym ogonem. Odkawca otrzyma wynagrodzenie. Odprowadzić: Piotrkowska № 159, Rytter. 2928

Agentów
miejscowych poszukuję do artykułów spożywczych po sklepach kolonialnych. Wiadomość: ul. Mikołajewska 91 u J. Wolfa od 1—3 po południu. 2926

Pracownia Gorsetów
NATALII KEDZIERSKIEJ
ODSTALUNKI podl. najnowszymi modelami. Reperacja.
Oddzielny pokój dla przyjęć.
Piotrkowska 115 m. 6.

Przyjmuje nadrabianie
pończoch
ul. Mikołajewska 59 m. 29

Dr. A. Groszlik
Zachodnia 68, (przy Zielonej).
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syphilis. Od 8½—11½, r. i od 5—8. Niedziele i święta 9-12 r. 2205

Dr. Fr. Łukasiewicz
Stare-Zarzewka № 36, róg Sosnowa.
Choroby żołądka i kiszek, wewnątrz i zewnątrz.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-iej do 6-iej po poł. 2209r

Najlepszy dowód na wzrastające za-
miłowanie do piwa.

Towarzystwa Akcyjnego Browarów Parowych

Haberbusch i Schiele

w Warszawie

jest z roku na rok szybko rozwijający się obrót.

Statystyczny wykaz produkcji piwa w wiadrach:
1900—490,000 1903—555,500 1906—634,000 1909— 873,500
1901—510,000 1904—563,000 1907—849,500 1910—1065,000
1902—550,000 1905—582,000 1908—868,500 1911—1300,000

Główny Skład, Łódź, Przejazd 65, telef. 14-33.

Przedstawiciel Edward Lorentz.

Z powodu niemożności prowadzenia 2-ch in-
teresów

zaraz do odstąpienia

zakład produkujący artykuł codziennej potrzeby;
sprzedaż za gotówkę; miesięczny obrót około 2,500
rubli, czysty zysk od 15-ta do 20%. Cena sprze-
dażna około 4000 rubli. Produkcya bez konkua-
rencyi. Oferty: adm. „Rozwoju“ pod literami W. F.

Zjednoczone fabryki
Wyrobow Ogniotrwałych
dawno C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850.
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawaryi i Halbstadt
(Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Rurki.

Roczna reprodukcyja około 120 milionów kgr. formowanych
przedmiotów.—Robotników obecnie około 1,500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź — Pasaż Szulca nr. 3.
Telefon 547. 1845

Podanie o przyjęcie

do męskiego prywatnego Seminarium dla nauczycieli
ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo po-
wzrostu, szczepienia ospy, pisnienne zobowiązanie rodziców do
regulnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ch osób
wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki
własny życiorys) należy nadsyłać przed 25 sierpnia r. b., pod
adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377. Kandydaci na
kurs I (w wieku od lat 15 do 17) i na kurs II-gi (w wieku od lat
16 do 18) winni się stawić na egzamin w Ursynowie dnia 29 sierpnia
o godzinie 10 rano. Kancelaryja Seminarium wysyła na
każde żądanie program i warunki przyjęcia. 2830

Niniejszym podaję do wiadomości, że

w 8 kl. Gimnazjum filologicznem,

utrzymywanem przez Tow. Uczelnia (Nowo-Cegielniana 9),
egzamin wstępny i powakacyjne do wszystkich klas roz-
poczyna się w dniu **27 sierpnia r. b.** o godz. 9-ej rano.

Podania przyjmuje kancelaryja szkolna codziennie w go-
dzinach 9—1 pop. Kierownik szkoły przyjmuje osoby za-
interesowane i udziela informacji codziennie od 10—1 go-
dziny po południu.

Dyrektor gimnazjum Jan Czerwikowski.

Lekarz-dentysta
St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie
przy Lecznicy.
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98
923 (róg Rozwadowskiej № 1).

Do wynajęcia razem 2876

3 pokoje z kuchnią

z przedpokojem od pałdziernika,
I piętro nad apteką po dokto-
rze z oświetleniem elektrycz-
nem. Łódź, Bałuty, ulica Młynar-
ska nr. 15. Wiadomość u gos-
podarza.

Dr. A. S. Tenenbaum

przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 145, Telef. 24-16.
Przyjmuje z chorobami wewnę-
trznymi, żołądka i kiszek.
przyjm. od 8—9 r. 15—7 p.

Dr. Schoenaich

powrócił
i przeprowadził się na ul. Piot-
rkowską 87, telefonu 14-30. 2918

Doktor medycyny
Edward Bernhardt
Cegielniana 19, powrócił.
Przyjmuje z chorobami wewnę-
trznymi, (specjalnie płuc i serca).
Od 8-10 rano i od 4-6 pop. 2515

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł.
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8
Dla pan 5-6 poczekalnia oddzielna
W niedzielę od 8—1-ej.
Krótka 5, telef. 26-50. 1887

ChOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY I MOCZOPŁOWE
Dr. Stanisł. Polakowski
PIOTRKOWSKA, 3, 115
Przyjm. od 9—10 rano i od 5—6
wiecz. lubieżn. od 4—5. 1231-2

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 8—10 rano i od 5
od 7 po poł. Telef 23-10. 259

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Przeprowadził się na ul. Spa-
cerową № 40, przy Andrzeja.
10—12¹/₂ r. i 5—7¹/₂ w. 1483

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
ChOROBY SKÓRY, WENE-
RYCZNE I MOCZOPŁOWE.
Godziny przyjęć: poniedziałek od 9
9—11 r. i 5—8 pop. po poł. 4—5
4—5 pop. W niedzielę i święta
8—12 w. 1483

Przejazd № 8

(stary) Telef. 17-14
Dr. FRANCISZEK
KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8,
front, I-e piętro.
Przyjmuje od 9¹/₂—12 i od 6—8 w.

Dr. Jan Cadorski

Lekarz m. Łodzi (cyrkul 2)
b. asyst. klin. uniwers. warszaw.
Akuszeryja,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2812

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do
wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomnia-
ne lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia
1-go Lipca 1912 roku będą przechowane na st. Łódź-Fabr.
w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie
na zasadzie artykułu 40-go i 90-go Ustawy ogólnej dróg
żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licy-
tację.

Bagaż ze st. Warszawa N. 488, 9115, 9560, 9634, 101,
217, 252 i 567, Moskwa N. 7590 i 5610, Opoczno N. 4981,
Zawiercie N. 404, Siedlce N. 9393, Biała N. 5884 i Często-
chowa N. 2625.

Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabrycz-
no-Łódzkiej:

Na st. Kółzki: laska czarna, chustka, para nowych
kamaszy i spodnie, koszyk, w nim stara bielizna, laska, pu-
dełko, w nim drobiazgi, palto męskie, chusteczka, w niej
mąka i kasza i laska. 2525

Pogrzebowa Kasa w Nowem Rokociu

zawiadamia, że w czwartek 15 sierpnia r. b. o godzinie 2-ej
po południu w swoim lokalu u Obermana odbędzie się

ogólne zebranie,

na które uprasza członków o jaknajliczniejszy udział
2908 **ZARZĄD.**

W 7-klas. Zakładzie Naukowym Żeńskim

z klasami przygotowawczemi
Janiny Tymienieckiej

przy ul. Widzewskiej Nr. 42

egzamin dla nowowstępujących ucznic i poprawkowe, oraz
lekcje w klasach wstępnych i I-ej rozpoczynają się
22 sierpnia. Rok szkolny we wszystkich klasach 2-go
września. Dzieci przyjmują się od lat 6-tych przy zakła-
dzie duża sala rekreacyjna. 2934

Belki żelazne i żelazo

zawsze na składzie cement

KAROL SOMYA

Piotrkowska Nr. 192. 2333

Łódzka

Kasa Pożyczek i Oszczędności

Łódź,

ul. Staro-Zarzewska Nr. 49.

Przyjmuje zapisy członków, udziela pożyczek
do 300 rb. na rozplaty roczne; płaci od wkładów
(oszczędności), począwszy od 100 rb:

na rachunek bieżący	4 ¹ / ₂ %
„ „ 3-miesięczny	5%
„ „ 6-miesięczny	6%
„ „ 12-miesięczny	7%

Kasa ułatwia czynności biurowe codziennie
od 10 — 2 po poł., oraz w czwartki i soboty
od pół do 6 do 8 wieczorom. 2535

Cech Czeladzi Murarskich w Łodzi

najprzejmiej zaprasza W. P. na 2942

ZABAWĘ

odbyć się mającą w Niedzielę 18 Sierpnia r. b. w majątku p. LIT-
KIEGO w BRUSSIE dojazd szosą konstantynowską. Początek
o godz. 2-ej po poł. W razie niepogody na przyszłą Niedzielę

Zatwierdzone przez Ministerium przemysłu i handlu

Kursy Handlowe

przy Stow. handlowców chrześcijan. Spacerowa 21.

Rada Opiekunów kursów zawiadamia, że wykłady rozpoczynają się 2 września, o godz. 8 wieczorem.

Na kursach wykładane są: buchalteria, arytmetyka handlowa, języki: rosyjski, polski, niemiecki, francuski, angielski i korespondencja handlowa, ekonomia polityczna, prawo handlowe, geografia handlowa; towaroznawstwo, stenografia i kaligrafia.

Wykłady odbywają się wieczorami. Dla kobiet oddzielne kursy. Liczba słuchaczy ograniczona. Bliższych wiadomości udziela kancelary kursów, Spacerowa 21, codziennie od 8—9 wieczorem.

7-klasowy zakład naukowy żeński A. ROTHERT.

Nowo-Spacerowa.

Lekcje rozpoczynają się 21 sierpnia. Zapis uczniów od 16 sierpnia, codziennie od 9—12 i od 4—5.

Egzaminy wstępne i poprawkowe dla klasy wstępnej i I-iej 20 sierpnia, dla II, III, IV i V — 21 sierpnia, o godzinie 8^{1/2} rano.

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej

przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej
Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przedpełski
Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-iej w południe.

SOLEC Pezon od 7 (20) Maja do 7 (20) Września. Zakład Wód Mineralnych Siarczano-Słonych.

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, chorobach skórnych, przymocie, w jego najcięższych postaciach i powikłaniach.

Ceny niskie: półkój wraz z całkowitem utrzymaniem od 60 rb, miesięcznie, w pierwszym i ostatnim sezonie ceny mieszkań zakładowych o 24 proc. tańsze.

Dojazd przez stację kolejową Kielce, skąd powozami w 6—9 godzin lub samochodem, odchodzącym o godz. 9 rano, w 4—5 godzin do Zakładu.

Informacji, prospektów, broszur udziela gratis Zarząd Solca poczta Stopnica, gub. Kieleckiej.

Wyrób krajowy.

Likier ziołowy **PRADZIAD**
(ALTVATER)

Osstylarni parowej M. LUBA w Łodzi,
Nowy-Rynek nr. 5.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„**JÓZEFINY**”
Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, PIOTRKOWSKA № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym.

Szkoła żeńska M. Hansenówny

2848 Piotrkowska № 271.
Przyjmuje zapisy uczniów od lat 7 codziennie od 9—12 i od 5 do 7 w.

Potrzebny do instytucji finansowej kasyer lub kasyerka z kaucją 5,000 rb. ze znajomością rosyjskiego języka. Oferty z podaniem wysokości pensji w administracji „Rozwoju” pod li-terami A. K.; 49 2894

Zaginął portfel

Z paszportem na imię Antoniego Podolskiego, wydanym z gminy Piaski powiatu wrocławskiego, gub. warszawskiej. Weksel na 50 rubli, podpisany przez Franciszka Milczarka i kwit na kaucję rb. 150, wydany przez pana Anstadta w Radogoszczu oraz różne kwitki. Proszę o złożenie w administracji „Rozwoju” 2935

PRZECIW RZEŻĄCZCE
Najnowszy środek
„Salo-Pichilin”

Wynalazł k. aptekarza B. Konhel in w Peterburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uznany za środek racjonalny.

Działa ró młot skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najpowszechniejsze wydzielin.

Sposób użycia: otworzyć do każdego pudełka, P. analizy tylko w puszkach metalowych po rb. 1—1 rb. 1 kop. 80.

Do nabycia: w aptece R. Preismana, w Warszawie, Freta № 16, tel. 40-63. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

Dr. S. KANTOR

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w niedzielę i święta od 9—2 p.p. 854

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne. Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18. Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4^{1/2}—7^{1/2} włącz., w niedziele i święta od 9 do 12^{1/2}. Na telefoniu 29-80. 1877

Dr. I. Silberstrom

Zawadzka 12. Choroby skóry, weneryczne, (stosowanie preparatu 606) i moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, (usuwanie szpeczących włosów, plan i t.d.) od 12—2 p. p. i od 5—8, w. Panie: 4—5. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 11-3 ppo. 712r

Dr. Bronisław Handelsman

Ordynator szpitala 6-go Aleksandra przeprowadził się na ulicę Mikołajewską 31. Przyjmuje dotkniętych chorobami żołądka i kiszki od godz. 8—9^{1/2} rano i od 3—5 po pol. 2429

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8^{1/2}—10^{1/2} rano i od 4—7^{1/2} w. W niedziele od 9—12 rano. Zielona 19. 547r.

HISTORIA PEWNEGO OFICERA

Pan de Robotard, były oficer kawalerii, cierpiał od dłuższego czasu na dolegliwości żołądkowe. Choroba jego pogorszyła się z powodu wystąpienia pewnych specjalnych bólów, które się stały dlań przy- czyną wielkich przykrości. Miewał on ruchy nerwowe, podobne do konwulsji, spazmy i lzy pojawiały się u niego mimowolnie i rzeczywiście znajdował się w stanie godnym pożałowania. Próbował kąpieli, środków upokajających, żelaza, wszystko bez żadnego skutku. Poradzono mu spróbować Pastylek Węglowych Belloca. „Byłem bardzo zdziwiony, rzekł on w chwili potem, nie znalazłszy żadnego nieprzyjemnego smaku w tej substancji. W tej chwili jeszcze zażyłem dwie pastylki, które przelknąłem doskonale. Zdziwienie moje było



Pan de Robotard.

nadzwyczajne, gdy w kilka minut potem poczułem się tak uspokojonym, jakim już od dłuższego czasu nie byłem. Począłem i nadal zażywać pastylki Belloca. Bóle żołądkowe nie powróciły więcej, proces trawienia odbywał się z łatwością i wkrótce powróciłem do zupełnego zdrowia, co zawdzięczam jedynie tylko temu środkowi”.

Podpisano: Max de Robotard, były Kapitan dragonów, Nancy, Francja, dnia 8 lutego 1887.

Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję i dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociążalności po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złym trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólem żołądka i kiszki.

Pastylki Belloca mogą tylko pomóc, a nigdy zaszkodzić. Dostać ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomylki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węgłem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wy- leczenie zarówno pewne.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza roz- mieszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn” ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal, skład apt. ul. Mikołajewska 18; A. Lipiński, skład apt., ul. Nowomiejska 1.

Cena pudełka Pastylek Belloca 1 rb. 3765

DEB LOWENSTEINA
FOSMOZA
NAJLEPSZA
MŁAZKA ODŻYWCZA

Dla dzieci, matek, rekon- walescentów, osób nerwo- wych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Nie- zbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i ro- snięcia. 1875

Liczne opinie Pp. Lekarzy dygnatorów szpitali dołą- żają się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie.
Cena pudełka 1 rb.

A. ANTczAKOWSKI

Krawiec Damski i Męski
wyjechał po modele do Paryża i Londynu.

Nowootworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystrycznego C. Perkinsa. Wszy- stkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 26-99.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1622

7-io kl. Szkoła Handlowa Kupiectwa Łódzkiego (Dzielnia 58)

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że egzami- ny wstępne oraz poprawkowe rozpoczną się d. 27 sierpnia, o godz. 9-iej rano. Początek lekcji 3 września.

Podania składać można w kancelaryi szkoły, we wtor- ki, środy i czwartki, w godzinach biurowych. Dyrektor przyjmuje w środy i czwartki od godz. 11-iej do 1-iej. 2449

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentysty.

Towarzystwo sportowe „UNION”

Oddział w Łodzi.

Helenów.

Helenów.

Płac sportowy (osobne wejście).

W czwartek, dnia 15-go Sierpnia 1912 r. o godzinie 2-iej po południu

Wielka Zabawa Sportowa

połączona z igrzyskami olimpijskimi, a mianowicie:

Wścigi piesze, rzut dyskiem, rzut kulą, skok wzwyż i skok o tyczce,

a także

Wścigi na rowerach dla sprynterów i stajerów za motorami, między innymi

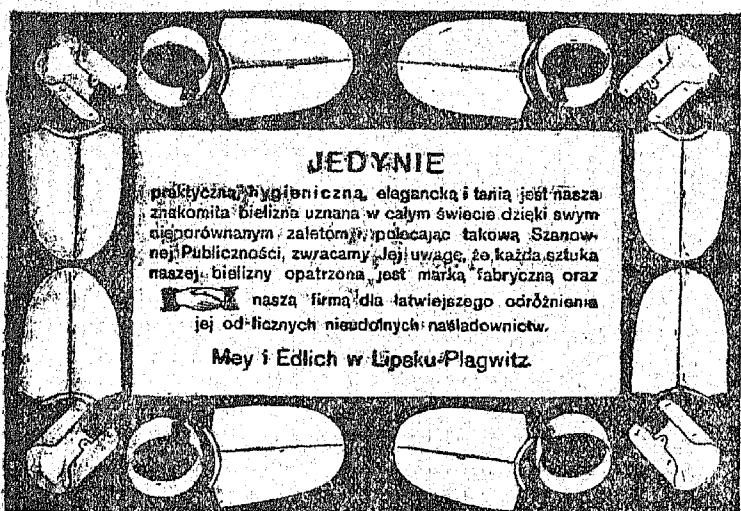
BIEG GODZINNY podług systemu amerykańskiego.

Ceny miejsc jak zwykle.

Ceny miejsc jak zwykle.

➡ Każdy bilet daje prawo wolnego wstępu do Helenowa. ➡

Komisya Sportowa.



JEDYNIE

praktyczną, higieniczną, elegancką i taną jest nasza znakomita bielizna uznana w całym świecie dzięki swym nieporównanym zaletom; polecając taką Szanownej Publiczności, zwracamy jej uwagę, że każda sztuka naszej bielizny opatrzona jest marką fabryczną oraz

nasza firma dla łatwiejszego odróżnienia jej od licznych nieodpowiednich naśladownictw.

Mey & Edlich w Lipsku-Plagwitz

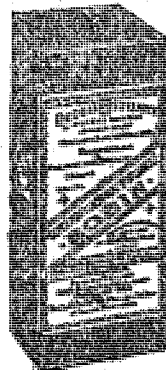
1959

Nieruchomość murowana w Częstochowie (III Aleja) jest do sprzedania z dużym ogrodem owocowym i warzywnym, 12,700 łokci kw., w cenie 3 rb. 50 kop. łokcie. Towarzystwa 5.000 rubli. Wiadomość w Łodzi, ul. Przejazd № 16 m. 4, od g. 4—6 po poł. 2898

Widzewska 146

od 1 października, budynek fabryczny odpowiedni na każdy warsztat lub fabrykę tkacką z siłą elektryczną i oświetleniem do wynajęcia za przystępną cenę. Tamże sklep i różne mieszkania. Wiadomość u gospodarza. 2880

GLYCEROPHOSPHATE ROBIN



Glycerofosfat ziarnisty
ROBIN'A

GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY
Stosowany w szpitalach paryskich
Wzmocniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p. Przyjemny w smaku, zarzywa się w małej ilości mleka lub wody. Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek. 1851

Wystrzegać się bezwartościowych naśladowców. Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

Zarząd Pabianickiej 7-klas. męskiej i żeńskiej Szkoły Handlowej

2485

niniejszem zawiadamia, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniu 30 i 31 sierpnia. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya Szkoły.

Pokazy

z gotowania, pieczenia, smażenia na gazie, przy odpowiednich objaśnieniach, odbywają się w każdy czwartek, w godzinach od 7—9 wieczorem w oddziale

Gazowni Miejskich

w głównym pawilonie

Wystawy Rzem.-Przemysł.

w parku miejskim przy ul. Dzielnej

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

2461

Szkoła Koedukacyjna W. Piechockiego ul. Rzgowska Nr. 25.

prowadzona podług najnowszych zasad pedagogiki, nad zdrowiem dzieci i higieną w szkole będzie czuwał Dr. Goldenberg. **Konwersacya niemiecka.** Egzaminy rozpoczną się 21 sierpnia, początek lekcji 24 sierpnia. Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od 9-iej rano do 3-iej po południu, w niedziele i święta tylko do 10 i pół rano. 2489

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszona na nawozy sztuczne. Miazgę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosien tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokrą i suchą.

445